



EESC info

European Economic and Social Committee

A bridge between Europe and organised civil society

December 2024 | PL

Available Languages:

ES	BG	CS	DA	EN	DE	ET	FR	EL	GA	HR	IT	LV	LT	HU	MT
NL	PL	PT	FI	RO	SK	SL	SV								

ARTYKU? WST?PNY



Edytorial

Rok postępu i obietnic: refleksje przewodniczącego Olivera Röpkego

Gdy rok 2024 dobiega końca, myślę o roku znaczących osiągnięć Europejskiego Komitetu Ekonomiczno-Społecznego (EKES-u). Wspólnie wzmocniliśmy głos społeczeństwa obywatelskiego i zasady demokratyczne i opowiedzieliśmy się za zrównoważonym rozwojem w Europie i na świecie.

Jednym z naszych najważniejszych, przełomowych wydarzeń było uruchomienie inicjatywy członków z krajów kandydujących do rozszerzenia, w ramach której przedstawiciele krajów kandydujących do UE zostali włączeni do procesów doradczych EKES-u. Inicjatywa ta potwierdza nasze zaangażowanie na rzecz przejrzystego i opartego na osiągnięciach procesu rozszerzenia, przygotowującego przyszłe państwa członkowskie do pełnego uczestnictwa w kształtowaniu UE.

Rozszerzyliśmy globalne partnerstwa poprzez podpisanie protokołu ustaleń z brazylijską Radą Zrównoważonego Rozwoju Społeczno-Gospodarczego. Zacieśniło to współpracę w zakresie zrównoważonego rozwoju i demokracji, czego przykładem były moje spotkania z prezydentem Lula da Silva. . Na Szczycie Społecznym G-20 w Rio de Janeiro EKES odegrał kluczową rolę, opowiadając się za reformą zarządzania i zwiększeniem ochrony socjalnej wraz z prezydentem Lula i rządem Brazylii. Podobnie nasze partnerstwo z Unią Afrykańską, sformalizowane we wspólnej deklaracji na Szczycie Przyszłości ONZ, podkreślało globalne zarządzanie sprzyjające włączeniu społecznemu i sprawiedliwe działania w dziedzinie klimatu. Te globalne inicjatywy uwypuklają coraz większy wpływ EKES-u na wspólne wyzwania.

W Europie Tydzień Społeczeństwa Obywatelskiego pokazał znaczenie zaangażowania obywateli w kształtowanie przyszłości UE. Na forum wysokiego szczebla w sprawie rozszerzenia potwierdziliśmy, że rozszerzenie dotyczy nie tylko przesuwania granic, ale także pogłębiania wspólnych wartości. Spotkania z przywódcami, takimi jak premier Albanii Edi Rama, koncentrowały się na zapewnieniu, by społeczeństwo obywatelskie odgrywało centralną rolę w negocjacjach akcesyjnych z UE. Uzupełnieniem tych wysiłków były dyskusje na temat transformacji cyfrowej na posiedzeniu Prezydium EKES-u w Warszawie, podczas których rozmawialiśmy o dostosowaniu postępu technologicznego do europejskich wartości sprawiedliwości i uczciwości. Wysiłki te stanowią podwaliny zbliżającej się polskiej prezydencji w Radzie UE.

W perspektywie 2025 r. skupiamy się na wzmocnianiu demokracji uczestniczącej, zwiększaniu sprawiedliwości społecznej i stawianiu czoła globalnym wyzwaniom, takim jak zmiana klimatu i cyfryzacja. EKES będzie nadal nieustraszenie działać na rzecz Europy, która słucha, inspiruje i nie pozostawia nikogo w tyle.

Oby nadchodzący rok przyniósł wszystkim pokój, postęp i dobrobyt!

DO ODNOTOWANIA

4-16 grudnia 2024 r.

Wystawa fotograficzna - „Elektryzujące spotkania: obrazy końca ubóstwa energetycznego”

9 grudnia 2024 r.

Europejski Dzień Konsumenta 2024

11 grudnia 2024 r.

Grupa Łącznikowa: dwudziestolecie

22-23 stycznia 2025 r.

Sesja plenarna EKES-u



NIESPODZIEWANY GO??

NIESPODZIEWANY GOŚĆ

Naszym niespodziewanym gościem jest Andrej Gniot, białoruski reżyser i dziennikarz, który właśnie został zwolniony z aresztu domowego w Serbii, gdzie spędził rok w areszcie ekstradycyjnym po tym, jak jego kraj oskarżył go o przestępstwa gospodarcze.

Jego historia obrazuje los niezależnych dziennikarzy w dzisiejszej Białorusi, gdzie nawet najmniejsza krytyka wobec władzy może doprowadzić do uznania za wroga narodu i do uwięzienia pod fikcyjnymi zarzutami natury gospodarczej.



WRÓG NARODU – JAK BIAŁORU? PRZE? LADUJE SWOICH DZIENNIKARZY

Andrej Gniot

Żeby trafić do aresztu w Białorusi, wystarczy wybrać niewłaściwy zawód. Co więcej, za tak fatalny wybór można być aresztowanym nawet w środku Europy, np. w Serbii, a tak prestiżowa organizacja międzynarodowa, jak Interpol, jeszcze to ułatwi. Przemawia przede mną sarkazm i gorycz, jednak nie przesadzam. Nazywam się Andrej Gniot. Jestem białoruskim filmowcem, dziennikarzem i byłym więźniem politycznym. Oto moja historia.

W 1999 r. postanowiłem, że będę dziennikarzem – miałem wtedy 17 lat. Telewizja i radio były moją pasją, marzeniem i hobby. Czy nastolatek może wyobrazić sobie, że w jego kraju niezależne dziennikarstwo będzie uważane za ekstremizm, a wszystkie dozwolone media zostaną

sprowadzone do tuby propagandowej? Nie, nikt z nas nie spodziewał się, że do tego dojdzie w Europie w XXI wieku. Tymczasem dokładnie tak jest teraz w Białorusi rządzonej przez dyktatora – nie ma w niej ani jednego niezależnego ośrodka medialnego. Wszystkie media są własnością państwa. Państwo ściśle kontroluje politykę redakcyjną, która brzmi krótko: chwalimy samozwańcze rządy Łukaszenki, a kto ośmieli się je skrytykować, choćby i konstruktywnie, zostaje nazwany „wrogiem narodu” – to określenie zapożyczone jeszcze z czasów komunizmu.

I tak w 2005 r. jako młody i naiwny absolwent dziennikarstwa próbowałem znaleźć swoje miejsce w tym zawodzie. Podczas studiów i po ich zakończeniu zdobyłem wiele praktycznych doświadczeń w telewizji i radiu. Dokładnie wiedziałem, czego chciałem. Jednak zakres możliwości szybko się kurczył – prywatne radiostacje znikwały lub były przejmowane przez państwo, a niezależne stacje telewizyjne nie miały nawet zapewnionej częstotliwości nadawczej. Wybór był prosty – można było albo zająć się propagandą, albo unikać niewygodnych tematów i ograniczyć się do nieszkodliwej rozrywki. Dziennikarstwo w Białorusi przetrwało tylko dzięki kilku gazetom i niezależnym portalom internetowym. Wiele dziennikarek i dziennikarzy odeszło z zawodu, wielu poddawano represjom. Białoruskie Ministerstwo Informacji regularnie wysyłało ostrzeżenia do mediów. Wystarczyły tylko trzy takie ostrzeżenia, by radiu czy gazecie cofnąć licencje. Według Białoruskiego Stowarzyszenia Dziennikarzy w latach 2020–2024 liczba gazet spadła o 21 %. Ostały się jedynie niegroźne tytuły, adresowane np. do miłośników spędzania czasu na dacy, amatorów dowcipów czy krzyżówek. Wszystkie niezależne wydawnictwa społeczno-polityczne albo zostały zamknięte, albo rezygnowały z druku, ponieważ ich funkcjonowanie stało się niemożliwe.

Na szczęście znalazłem dla siebie kompromisowe rozwiązanie: w sferze publicznej przestawiłem się na reżyserię i działalność kreatywną – z dużym sukcesem. Jednocześnie jako wolontariusz kontynuowałem pracę dziennikarską, nie ujawniając nazwiska, aby się nie narażać. Okazało się to skuteczną taktyką. Dzięki doświadczeniu i kontaktom zawodowym od 2020 r. mogłem dostarczać niezależnym mediom aktualne materiały wideo, a także zaangażować się w działalność obywatelską i polityczną – byłem współzałożycielem ruchu obywatelskiego na rzecz praw człowieka „Wolne Stowarzyszenie Sportowców Białorusi SOS.BY”. Oskarżano mnie o stronniczość i tendencyjność, choć tak naprawdę tylko opowiedziałem się za swoimi

rodakami. Jednak dyktatura nie ma nic wspólnego z obiektywizmem, tak samo zresztą jak propaganda z dziennikarstwem.

W 2021 r. w rankingu wolności prasy Białoruś znalazła się na 158. pozycji spośród 180. W porównaniu z 2020 r. był to spadek o pięć miejsc. „Białoruś jest dla pracowników mediów najbardziej niebezpiecznym krajem w Europie” – ostrzega międzynarodowa organizacja praw człowieka Reporterzy bez Granic.

Warto zwrócić uwagę na preferencje informacyjne Białorusinów w roku 2020, który był rokiem protestów – dla 60% respondentów głównym źródłem informacji był internet i media społecznościowe. Telewizja – tylko dla 11% respondentów. Media drukowane – dla 7%, a radio – dla 5%. Gdy reżim dyktatorski zdał sobie z tego sprawę, zaczął działać ostro i bezkompromisowo. Najważniejszą zmianą stała się walka z tzw. ekstremizmem jako podstawa cenzury i prześladowań. Władze zaczęły blokować dostęp do treści tych mediów, które prowadziły swoją działalność z zagranicy, a wszelką współpracę z nimi uznały za przejaw ekstremizmu.

Pod koniec 2023 r. w Białorusi w więzieniu przebywało 32 dziennikarek i dziennikarzy. W ośrodkach detencyjnych byli poddawani naciskom i nieludzkiemu traktowaniu. Działacze na rzecz praw człowieka donoszą, że blogger i dziennikarz Radia Swoboda Ihar Łosik w kolonii więziennej przez dłuższy czas prowadził strajk głodowy, a następnie kaleczył sobie ręce i szyję. Za swoją działalność został skazany na 15 lat więzienia. Władze nasiliły postępowania karne za wszelkie formy współpracy z niezależnymi mediami, które określano jako „formacje ekstremistyczne”. Reżim białoruski posunął się nawet do tego, że prześladowuje nie tylko przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego, ale również zwykłych obywateli, którzy komentują wszelkie wydarzenia społeczne i polityczne dla dziennikarzy.

31 października 2024 r. moje osobiste konto na Instagramie uznano za „materiał ekstremistyczny”. To oznacza, że nie tylko ja, ale również wszyscy moi obserwatorzy na Białorusi będą ścigani za subskrybowanie mojego konta. Ponad 5 tys. zasobów internetowych w Białorusi dyktatura zaklasyfikowała jako ekstremistyczne. Chyba żaden inny kraj europejski nie może się poszczycić tak imponującymi statystykami. Czy sytuacji dziennikarstwa w naszym kraju poświęca się wystarczającą uwagę? Szczerze mówiąc – nie. Zbyt mało się o tym mówi i zbyt mało się robi. Tymczasem białoruski reżim nie tylko rozmontował same struktury dziennikarstwa, ale przede wszystkim fizycznie niszczy dziennikarzy.

Usiłuje również prześladować dziennikarzy i działaczy poza granicami Białorusi. Mój przykład dobitnie pokazuje, na czym to polega. Białoruska dyktatura do swych ponurych celów nauczyła się wykorzystywać instytucje demokratyczne. Dziennikarzy, działaczki, blogerów, aktywnych politycznie obywateli ściga się za przestępstwa podatkowe, głównie za niepłacenie podatków w minionych latach. Stanowi to świetną zasłonę dymną, która pozwala ukryć faktyczne motywy polityczne leżące u podstaw prześladowań. Działacz na rzecz praw człowieka i laureat Pokojowej Nagrody Nobla Aleś Białacki jest w więzieniu pod zarzutem finansowym. Redaktor naczelna niezależnego portalu informacyjnego „TUT.BY” (zlikwidowanego przez reżim w 2020 r.) i jej redakcyjni koledzy trafili do więzienia na podstawie tego samego artykułu dotyczącego przestępstw finansowych. Tenże artykuł zaakceptował Interpol jako podstawę do poszukiwania mnie. Interpolowi prawie osiem miesięcy zajęło dochodzenie wewnętrzne, które wykazało, że poszukiwanie mnie narusza art. 2 i 3 jego statutu. Mimo to zostałem aresztowany i spędziłem w głównym więzieniu w Belgradzie siedem miesięcy i sześć dni. Przez pięć miesięcy przebywałem w areszcie domowym o znacznych ograniczeniach. Sąd Najwyższy Serbii dwukrotnie orzekł o wydaniu mnie dyktatorskim władzom Białorusi. Mój adwokat i ja dwukrotnie skutecznie odwołaliśmy się od tej decyzji o ekstradycji. Cała ta walka zabrała mi w sumie rok życia, zrujnowała zdrowie fizyczne i psychiczne. Wszystko przez to, że wybrałem niewłaściwy zawód w złym

kraju. Tylko dlatego, że miałem swoje zdanie i wyrażałem je poprzez aktywne obywatelstwo.

Na szczęście udało mi się wygrać – w przeciwnym razie nie czytali byście tych słów. Dzięki niewiarygodnej solidarności dziennikarzy, polityków, społeczeństwa obywatelskiego i organizacji praw człowieka wyostałem się z Serbii i bezpiecznie dotarłem do Berlina. Dla mnie to jednak nie koniec. Wciąż dochodzę do siebie i myślę o walce, która mnie czeka. Mój zawód jest moim powołaniem – nawet jeśli niektórzy uważają go za ekstremizm. Wiem, że niezależne dziennikarstwo jest integralną częścią tego demokratycznego społeczeństwa, które Białorusini chcą zbudować. Liczymy, że do tego ważnego celu nie będziemy dążyć osamotnieni.



JEDNO PYTANIE DO...

Październik i listopad zapamiętamy jako miesiące niepowodzenia dwóch światowych szczytów dotyczących środowiska - COP16, Konwencji ONZ o różnorodności biologicznej, i COP29, konferencji klimatycznej ONZ. Oba wydarzenia skupiały się na finansowaniu, pilnie potrzebnym do ochrony przyrody i łagodzenia zmiany klimatu. Zwróciliśmy się do przedstawicieli EKES-u na tegorocznych COP - Petera Schmidta, Diandry Ní Bhuachalli i Arnauda Schwartza - o podzielenie się swoimi przemyśleniami na temat tego, co grozi światu, jeżeli nie podejmiemy działań na

rzecz klimatu.



COP16 ORAZ COP29: PODCINAMY GA???, NA KTÓREJ SIEDZIMY

Peter Schmidt, Diandra Ní Bhuachalla i Arnaud Schwartz

Jako przedstawiciel społeczeństwa obywatelskiego UE na COP29 w stolicy Azerbejdżanu Baku - EKES opowiedział się za pilnymi i konkretnymi działaniami w dziedzinie klimatu oraz za nadaniem priorytetu sprawiedliwości społecznej i środowiskowej w negocjacjach klimatycznych.

Przewodniczący grupy ad hoc ds. COP Peter Schmidt opowiedział nam o głównych postulatach EKES-u w dziedzinie finansowania działań w związku ze zmianą klimatu, które było głównym tematem COP29.

Peter Schmidt: Gwałtowne nasilenie się [ekstremalnych zdarzeń meteorologicznych](#) na całym świecie jest sygnałem alarmowym przypominającym o konieczności wyznaczenia ambitniejszych celów klimatycznych.

Wziąwszy pod uwagę, że ten rok będzie zapewne najcieplejszym w historii, coraz częściej dochodzi do coraz poważniejszych antropogenicznych klęsk klimatycznych, takich jak powodzie, pożary roślinności i susze. Klęski te potęgują nierówności społeczne. Zaniechanie działań w dziedzinie klimatu jest znacznie bardziej kosztowne od działania.

Stawka COP29 jest wysoka. Porozumienie w sprawie globalnych rozwiązań w zakresie finansowania działań w związku ze zmianą klimatu ma kolosalne znaczenie dla krajów rozwijających się, gdyż pozwoli im uwolnić środki na ten cel. Podczas COP29 w Baku EKES przedstawił zalecenia oparte na naszej opinii w sprawie finansowania działań w związku ze zmianą klimatu i skupił się na przekształceniu międzynarodowej architektury finansowej w celu odblokowania oraz usprawnienia finansowania i zapewnienia jego dostępności.

Podkreśliliśmy potrzebę wytyczenia nowego zbiorowego celu ilościowego, by wypełnić luki w finansowaniu oraz sprawić, by było ono bardziej adekwatne do założeń, przyjazne dla różnorodności biologicznej, skuteczne i precyzyjnie ukierunkowane na kraje i społeczności najbardziej wrażliwe na zmianę klimatu. Przepływy na finansowanie działań w związku ze zmianą klimatu powinny opierać się na zasadach sprawiedliwej transformacji zgodnie z porozumieniem paryskim oraz – przede wszystkim – z celami zrównoważonego rozwoju. Zasadnicze znaczenie mają długofalowe zobowiązania zarówno podmiotów publicznych, jak i prywatnych. Finanse publiczne odegrają pierwszoplanową rolę w uruchomieniu i ograniczeniu ryzyka inwestycji prywatnych w inicjatywy klimatyczne.

Chociaż należy umożliwić dostęp do finansowania lokalnych inicjatyw i ruchów oddolnych, to Komitet postuluje również przyjęcie kompleksowego podejścia, by przerwać cykl zadłużenia i niedoinwestowania w zakresie przystosowania się do zmiany klimatu. Apelujemy o sprawiedliwy podział funduszy klimatycznych w celu wyeliminowania dysproporcji. Ponadto zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego jest niezbędne do wypracowania inkluzywnego i demokratycznego podejścia, które zapewni skuteczność i zrównoważoność inwestycji klimatycznych.

Młodzieżowa delegatka EKES-u na COP (w latach 2023-2025) Diandra Ní Bhuachalla opowiedziała, jakie oczekiwania wiąże z COP29. Jakie najpilniejsze kwestie klimatyczne wymagają rozwiązania w pierwszej kolejności z punktu widzenia młodej osoby?

Diandra Ní Bhuachalla: Po rozczarowaniu wynikami COP28 starałam się nie pokładać zbyt dużych nadziei w COP29. Zdawałam sobie sprawę, że wyniki kolejnej corocznej konferencji nie będą w pełni satysfakcjonujące ze względu na wybór przewodnictwa kraju, który jest w dużym stopniu zależny od dochodów z paliw kopalnych, i trudno mi było zachować optymizm.

Na usystematyzowanych spotkaniach młodzieżowej grupy zadaniowej skonsultowałam się jednak z organizacjami młodzieżowymi z całej Europy w ramach programu delegatów młodzieżowych EKES-u na COP. Podjęłam decyzję, że najlepiej będzie skupić się na sprawiedliwości klimatycznej, sprawiedliwej transformacji, finansowaniu działań w związku ze zmianą klimatu, nowym zbiorowym celu ilościowym oraz zwiększeniu konstruktywnego udziału młodzieży w międzynarodowych procesach decyzyjnych.

Widziałam, jak wiele negocjacji w pierwszym tygodniu spełzło na niczym ze względu na całkowity brak konsensusu i współpracy, w tym w zakresie płci, finansowania działań w związku ze zmianą klimatu i sprawiedliwej transformacji. Mam świadomość, że znowu zbyt wiele oczekiwałam i dlatego postanowiłam włożyć wysiłek przede wszystkim w rzeczność na imprezach towarzyszących oraz spotkaniach

dwustronnych. Liczę głównie na to, że zachowamy obecny sposób mówienia, zwłaszcza o prawach człowieka, i że poczynimy pewne postępy w przygotowaniach do konferencji COP30, z którą wszyscy wiążą największe nadzieje.

Ze względu na powiązanie zmiany klimatu i jej skutków z innymi dziedzinami życia nie odważę się na stworzenie hierarchii ważności czy pilności spraw. Młodzież niepokoi się o swoją przyszłość: o bezpieczeństwo zatrudnienia i konieczność zmiany kwalifikacji, mieszkanie, rodzinę, ochronę przed burzami, powodzią i erozją, zdrowie i jakość życia przyszłych dzieci, a nawet następnego pokolenia. Obawia się również, że będzie musiała brać udział w znacznie trudniejszych negocjacjach klimatycznych, gdy zajmie miejsce obecnych decydentów, ponieważ zbyt mało dzisiaj robimy, by powstrzymać wpływ zmiany klimatu, który będzie odczuwalny przez dziesiątki lat.

Już teraz potrzebujemy sprawiedliwości klimatycznej. Realistycznego finansowania działań w związku ze zmianą klimatu. Godziwego, sprawiedliwego i godnego zatrudnienia i transformacji energetycznej. Ambitnych celów. Wdrożenia.

Powszechnego zaangażowania.

COP16 w sprawie różnorodności biologicznej w październiku w Cali w Kolumbii zakończyło się chaosem i fiaskiem porozumienia w sprawie finansowania na rzecz przyrody. Zapytaliśmy Arnauda Schwartza, przedstawiciela EKES-u na COP16, czy pomimo tego niepowodzenia możemy zachować optymizm. Jakie działania należy podjąć, aby poczynić postępy w zakresie ochrony różnorodności biologicznej?

Arnaud Schwartz: Potrzebujemy 200 mld USD rocznie. Według ONZ jest to kwota potrzebna do realizacji celów w zakresie różnorodności biologicznej (w tym wszelkiego rodzaju finansowanie – publiczne, prywatne, krajowe i międzynarodowe). O co w tym chodzi? Chodzi tu po prostu o powstrzymanie następującego coraz szybciej wymierania żywych organizmów, o odbudowę zasobów przyrodniczych oraz o ocalenie przyrody w świecie nadającym się do życia. Czyli o to, by zapobiec zagładzie przyrody wskutek chciwości i głupoty.

Jaka przyszłość maluje się po fiasku COP16?

Każdy z nas powinien zadać sobie i innym ludziom w swoim otoczeniu to pytanie. Tym bardziej, że – jak wiadomo – w samej Francji co roku ponad jedną czwartą tej kwoty przeznacza się na przygotowania do wojny lub na jej prowadzenie. W ujęciu globalnym spotkanie w Cali było zaprzepaszczeniem szansy, gdyż zabrakło woli politycznej i solidarności gospodarczej.

Jednak nie wszystko przepadło.

Widać światełko w tunelu: na tej COP, po około 30 latach uników, uznano rolę ludów tubylczych i społeczności lokalnych jako strażników różnorodności biologicznej, a także rolę społeczności pochodzenia afrykańskiego. Stworzono również nowy fundusz ONZ pod nazwą Fundusz Cali. W perspektywie długoterminowej będzie służyć do pobierania dobrowolnych składek od przedsiębiorstw prywatnych, z których połowa będzie trafiać do wyżej wymienionych grup. Uff!

Wreszcie dostrzeżono, że te grupy są...

Są częścią nas, a my jesteśmy ich częścią. Aby dalej podążać wspólną ścieżką, dla wspólnego dobra należałoby zacząć od przywrócenia gospodarki na odpowiednie tory. A zatem... Na co czekamy? By przestać podcinać gałąź, na której siedzimy, musimy zrewidować finanse międzynarodowe i zasady handlowe.

Delegaci EKES-u na COP29 Peter Schmidt i Diandra Ní Bhuachalla skupili się na finansowaniu działań w związku ze zmianą klimatu, kierując się ostatnią opinią Komitetu „[Finansowanie działań w związku ze zmianą klimatu: nowy plan działania na rzecz osiągnięcia ambitnych celów klimatycznych i celów zrównoważonego rozwoju](#)”. Tematem jednego z [głównych wydarzeń](#) prowadzonych przez EKES w Baku 18 listopada była „Globalna perspektywa wspierania sprawiedliwej transformacji w sektorze rolno-spożywczym”. Przy tej okazji pochyłono się nad kwestią tworzenia zrównoważonych, niskoemisyjnych systemów żywnościowych, które byłyby sprawiedliwe dla rolników, pracowników łańcucha żywnościowego oraz przyszłych pokoleń. Celem było usprawnienie współpracy między decydentami a społeczeństwem obywatelskim, wzmocnienie głosów globalnego Południa i wypracowanie inkluzywnych rozwiązań klimatycznych dla wszystkich.

Arnaud Schwartz wziął udział w spotkaniach jako członek delegacji UE i zaapelował o większą synergię między procesami ONZ dotyczącymi różnorodności biologicznej (CBD) i zmiany klimatu (UNFCCC), wycofanie dotacji o skutkach szkodliwych dla środowiska, by uwolnić większe środki finansowe, a także o aktywniejszą rolę zorganizowanego społeczeństwa obywatelskiego we wdrażaniu [globalnych ram różnorodności biologicznej z Kunmingu/Montrealu](#). Więcej informacji o wkładzie EKES-u w COP16 można znaleźć [tutaj](#).

Arnaud Schwartz jest sprawozdawcą opinii EKES-u „[Kompleksowa strategia na rzecz różnorodności biologicznej na COP16: połączenie wszystkich sektorów na rzecz wspólnego celu](#)”.



NA TEMAT

Bulgaria i Rumunia płacą wysoką cenę gospodarczą i polityczną za niekorzystanie w pełni z systemu Schengen, co ma również negatywny wpływ na konkurencyjność i wzrost gospodarczy UE. Najwyższy czas, aby Rada UE wyznaczyła termin zniesienia kontroli na granicach lądowych między tymi dwoma krajami, a pozostałymi państwami członkowskimi strefy Schengen, pisze sprawozdawczyni Marija Minczewa w swojej opinii „[Koszt nieprzystąpienia do strefy Schengen dla jednolitego rynku - skutki dla Bułgarii i Rumunii](#)”. (II)



KOSZT BRAKU STREFY SCHENGEN DLA JEDNOLITEGO RYNKU UE

Marija Minczewa

Bulgaria i Rumunia spełniły warunki przystąpienia do strefy Schengen w 2011 r. Jednak 13 lat później nadal nie przyznano im pełnych korzyści wynikających ze swobody przepływu. Niespójność ta ma cenę polityczną i napędza eurosceptycyzm.

Na posiedzeniu Rady 22 listopada w Budapeszcie ministrowie spraw wewnętrznych Węgier, Austrii, Bułgarii i Rumunii uzgodnili, że „podejmą niezbędne kroki” w celu ustalenia daty zniesienia kontroli na granicach lądowych, z zastrzeżeniem większych wysiłków na rzecz powstrzymania nielegalnych migrantów przybywających szlakiem zachodniobałkańskim.

Układ z Schengen ma zasadnicze znaczenie dla swobodnego przepływu osób, towarów, usług i kapitału w UE i jest kluczowym czynnikiem sukcesu gospodarczego UE. Ograniczenia osłabiają konkurencyjność i wzrost gospodarczy UE oraz utrudniają realizację społecznej gospodarki rynkowej przewidzianej w Traktatach.

Od lat państwa członkowskie tymczasowo przywracają kontrole graniczne. Nie oceniono jednak skutków gospodarczych i społecznych tych decyzji dla jednolitego rynku. Komisja Europejska ocenia fizyczne bariery w handlu, ale dotyczy to jedynie blokad granicznych, demonstracji i ataków na samochody ciężarowe. Skutki kontroli na granicach lądowych, w tym tymczasowe przywrócenie kontroli granicznych przez państwa członkowskie strefy Schengen, nie są brane pod uwagę.

W 2023 r. Rada postanowiła znieść od 31 marca 2024 r. kontrole na wewnętrznych granicach powietrznych i morskich z Bułgarią i Rumunią. Utrzymano jednak kontrole na wewnętrznych granicach lądowych, bez określenia terminu ich zniesienia, co powoduje znaczne koszty i uniemożliwia przedsiębiorstwom czerpanie pełnych korzyści z jednolitego rynku.

Poprzez działania na rzecz pełnej integracji Bułgarii i Rumunii ze strefą Schengen UE może wzmocnić swoją spójność wewnętrzną i zwiększyć konkurencyjność, przestrzegając podstawowych zasad swobodnego przepływu i solidarności, które leżą u podstaw projektu europejskiego.

Parlament Europejski argumentował, że brak przynależności do strefy Schengen może wpłynąć na oczekiwania rynkowe dotyczące statusu tych krajów w UE. Jest to sygnał polityczny, który może mieć wpływ na rentowność obligacji skarbowych, ceny aktywów finansowych i stopy procentowe dla przedsiębiorstw i gospodarstw domowych oraz zaszkodzić gospodarce realnej.

Oba kraje płacą miliardy euro rocznie z powodu zwiększonych kosztów związanych z logistyką, paliwami i kierowcami oraz z powodu opóźnień w dostawach towarów i sprzętu. Te koszty bezpośrednie są nieuchronnie przenoszone na konsumentów i mają wpływ na zdrowie fizyczne i psychiczne pracowników.

Sytuacja ta szkodzi też turystyce. Utrudnia ponadto swobodny przepływ siły roboczej, ograniczając pracownikom z Bułgarii i Rumunii możliwości poszukiwania zatrudnienia w sąsiednich państwach członkowskich. Ograniczenie to dotyczy budownictwa, rolnictwa i usług, które są w dużym stopniu uzależnione od pracowników sezonowych i tymczasowych.

W swoim sprawozdaniu na temat przyszłości jednolitego rynku **Enrico Letta** wzywa do stanowczego sprzeciwu wobec wszelkich prób ograniczenia swobody przemieszczania się między państwami członkowskimi, w tym ograniczeń technicznych na trasach i w transporcie drogowym, oraz wobec jakiegokolwiek zawieszania układu z Schengen.

Najwyższy czas, aby Rada wyznaczyła termin zniesienia kontroli na granicach lądowych między Bułgarią i Rumunią a innymi państwami członkowskimi, które należą do strefy Schengen. Ostateczna decyzja w tej sprawie ma zostać podjęta na posiedzeniu Rady UE ds. Wymiaru Sprawiedliwości i Spraw Wewnętrznych w dniu 12 grudnia.

WIADOMOŚCI EKES-U



Aby rozszerzenie UE stało się faktem

Następna Komisja musi być Komisją rozszerzenia. Na zakończenie forum wysokiego szczebla na temat rozszerzenia zorganizowanego przez Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) stwierdzono, że nie chodzi o to, czy należy rozszerzyć UE, lecz jak to zrobić. W forum udział wzięli przewodniczący EKES-u Oliver Röpkke, europejski komisarz do spraw miejsc pracy i praw socjalnych Nicolas Schmit oraz ministrowie zarówno z państw członkowskich UE, jak i z krajów kandydujących.

EKES zorganizował wspólnie z Komisją Europejską forum wysokiego szczebla na temat rozszerzenia, które odbyło się równolegle z październikową sesją plenarną. Po raz pierwszy zgromadziło ono ponad 140 przedstawicieli społeczeństwa obywatelskiego z krajów kandydujących. Główne przesłanie uczestników było jasne: społeczeństwo obywatelskie i partnerzy społeczni, często pomijani w procesie akcesyjnym, muszą odgrywać centralną rolę na drodze do rozszerzenia UE.

Oliver Röpkke podkreślił: *Nie chodzi tylko o rozszerzenie UE – chodzi o przygotowanie przyszłych państw członkowskich do aktywnego udziału w kształtowaniu Unii, tak aby były one w pełni przygotowane do sprostania przyszłym wyzwaniom. Dzięki współpracy ze społeczeństwem obywatelskim, federacjami pracodawców i związkami zawodowymi stworzymy niezbędne podstawy dla bardziej inkluzywnej i silniejszej Europy.*

W debacie podkreślono potrzebę utrzymania obecnej dynamiki rozszerzenia, ponieważ Komisja w latach 2024–2029 odegra kluczową rolę w finalizowaniu tego procesu.

Innym ważnym przesłaniem debaty było znaczenie stopniowej, przewidywalnej i opartej na osiągnięciach integracji, w ramach której postępy są uznawane i nagradzane rzeczywistymi perspektywami przystąpienia.

Nicolas Schmit podkreślił kluczową rolę społeczeństwa obywatelskiego, stwierdzając: *Dobrze funkcjonujący dwustronny i trójstronny dialog społeczny oraz zaangażowanie partnerów społecznych to istotne elementy w kontekście przystąpienia do UE, ponieważ są one częścią naszej społecznej gospodarki rynkowej.*

Niemiecki sekretarz stanu **Rolf Schmachtenberg** powiedział: *Kwestie pracy i aspekty społeczne mają podstawowe znaczenie dla pomyślnego przystąpienia do UE. Ci, którzy chcą poprawić jakość życia wszystkich obywateli, tworzyć możliwości i zwalczać nierówności społeczne, potrzebują skutecznej polityki zatrudnienia, dobrych warunków pracy i funkcjonujących systemów zabezpieczenia społecznego, z silnymi partnerami społecznymi.*

Podczas debaty czarnogórska minister pracy, zatrudnienia i dialogu społecznego **Naida Nišić** podkreśliła znaczenie forum wysokiego szczebla jako platformy dialogu umożliwiającej Czarnogórze ocenę postępów.

Niki Kerameus, grecki minister pracy i zabezpieczenia społecznego, powiedział: *Wielkim przywilejem było uczestniczenie w tej ważnej dyskusji na temat rozszerzenia UE i fundamentalnej roli, jaką partnerzy społeczni odgrywają w kształtowaniu przyszłości europejskiego krajobrazu praw pracowniczych i praw socjalnych.*

Olta Manjani, albańska wiceminister gospodarki, kultury i innowacji, stwierdziła: *Albania aktywnie zwiększa swoją obecność w instytucjach, komitetach i grupach roboczych UE, czego jednym ze znaków jest ustanowienie wspólnego komitetu konsultacyjnego z Europejskim Komitetem Ekonomiczno-Społecznym.*

EKES konsekwentnie opowiada się za rozszerzeniem UE. W 2024 r. uruchomił projekt pilotażowy dotyczący [członków-obszerników z krajów kandydujących](#). Inicjatywa ta umożliwia społeczeństwu obywatelskiemu z tych krajów wniesienie wkładu w prace EKES-u. Pokazuje też, w jaki sposób aktywne zaangażowanie społeczeństwa obywatelskiego z krajów kandydujących wzmacnia proces rozszerzenia. (mt)



[EKES wzywa do opracowania europejskiej inicjatywy przewodniej na rzecz zdrowia oraz planu działania w sprawie chorób rzadkich](#)

EKES zaapelował o opracowanie europejskiej inicjatywy przewodniej w dziedzinie zdrowia, proponując utworzenie Europejskiej Unii Zdrowotnej i wzywając Komisję Europejską do opublikowania planu działania w sprawie chorób rzadkich o wyraźnie osiągalnych celach.

Podczas debaty na temat europejskiej inicjatywy przewodniej na rzecz zdrowia, która odbyła się na październikowej sesji plenarnej, EKES wezwał UE do zainicjowania ambitnej inicjatywy, która miałaby doprowadzić do stworzenia przekrojowej architektury zdrowotnej w UE. W porządku obrad znalazło się również opracowanie europejskiego planu działania w zakresie chorób rzadkich.

Otwierając debatę, **przewodniczący EKES-u Oliver Röpk**e stwierdził: *Niezbędne jest, aby każdy mieszkający w UE mógł korzystać z przystępnej cenowo i dostępnej opieki zdrowotnej wysokiej jakości. Musimy inwestować w innowacyjne i stabilne systemy opieki zdrowotnej oraz podejmować zdecydowane działania w celu zwalczania nierówności zdrowotnych zarówno w UE, jak i na świecie. Choroby rzadkie sprawiają, że utrzymujące się nierówności i podatność na zagrożenia są jeszcze bardziej widoczne. Dlatego też potrzebujemy kompleksowych europejskich działań w zakresie chorób rzadkich.*

Sprawozdawca [opinii](#) w sprawie europejskiej inicjatywy przewodniej na rzecz zdrowia **Alain Coheur** powiedział: *Dzisiaj staramy się przyjąć plan działania dla przyszłych komisarzy UE, w którym będzie się promować opiekę zdrowotną dla wszystkich i chronić ludzi przed przyszłymi kryzysami.* **Ágnes Cser**, sprawozdawczyni [opinii](#) w sprawie chorób rzadkich, dodała: *Musimy opracować plan działania. Należy jednak skupić się nie tylko na planie działania dotyczącym tych chorób, ale również na zdrowiu – zdrowie jest*

kluczem do konkurencyjności. Nasza unia zdrowotna nie może pozostać pustym sloganem.

W opinii w sprawie europejskiej inicjatywy przewodniej na rzecz zdrowia określono strategiczne filary służące wzmocnieniu solidarności i współpracy między państwami członkowskimi w dziedzinie zdrowia. Jednym z nich jest ustanowienie europejskiej gwarancji opieki i opieki zdrowotnej, która określałaby wieloletnie cele zdrowotne na szczeblu UE. Mogłoby to doprowadzić do stworzenia prawnie wiążącego tekstu (takiego jak dyrektywa).

Kolejnym filarem jest wdrożenie podejścia „Jedno zdrowie”, które łączy politykę dotyczącą ludzi, zwierząt, roślin i środowiska. W opinii w sprawie zwalczania chorób rzadkich wzywa się Komisję do opublikowania komunikatu zawierającego kompleksowy europejski plan działania w zakresie chorób rzadkich (APRD), gdzie określi się cele SMART, które można osiągnąć do 2030 r. (Im)



Sztuczna inteligencja „Made in Europe” – EKES wzywa do strategicznych inwestycji w infrastrukturę? AI

EKES wzywa Unię Europejską do pobudzenia inwestycji w bezpieczną łączność, odporną infrastrukturę i łańcuchy dostaw, aby zachować konkurencyjność w szybko zmieniającej się dziedzinie AI ogólnego przeznaczenia (GPAI). Środki te są niezbędne do osiągnięcia jak największych korzyści z generatywnej sztucznej inteligencji, zgodnie z europejskimi wartościami, potrzebami i prawami podstawowymi.

W swojej opinii rozpoznawczej w sprawie [„Sztuczna inteligencja/dalsze działania”](#), skupiającej się na kluczowych aspektach GPAI, EKES podkreśla, że dynamiczny charakter i złożoność sztucznej inteligencji wymagają ciągłych aktualizacji unijnego aktu w sprawie sztucznej inteligencji. Chociaż modele sztucznej inteligencji ogólnego przeznaczenia mają w dużej mierze charakter techniczny i są stosowane głównie w sektorze relacji między przedsiębiorstwami, to nie można zapominać o ich pośrednim wpływie na pracowników i konsumentów.

„Uważamy, że bardzo ważne jest, by wykorzystywana w Europie sztuczna inteligencja opierała się również na wartościach europejskich. Chodzi tu oczywiście o praworządność i prawa człowieka, ale także o przejrzystość, wiarygodność i możliwość zaufania AI. To kluczowe czynniki umożliwiające działanie systemów sztucznej inteligencji na rzecz obywateli” – powiedziała **Sandra Parthie**, sprawozdawczyni opinii, o której opracowanie wniosły Komisja Europejska i węgierska prezydencja w Radzie UE.

Choć EKES popiera akt w sprawie sztucznej inteligencji, to podkreśla potrzebę jego ścisłego monitorowania i dostosowania w przypadku, gdyby ograniczał innowacyjność unijnych przedsiębiorstw zajmujących się sztuczną inteligencją. Może to mieć miejsce w przypadku braku pewności co do sposobu stosowania tego rozporządzenia lub gdyby okazało się ono zbyt skomplikowane. Mogłoby to doprowadzić do odsunięcia się inwestorów i innowatorów od europejskiego rynku.

Aby przeciwdziałać silnej dominacji dużych przedsiębiorstw cyfrowych spoza UE na rynku unijnym, EKES wezwał do uruchomienia narzędzi polityki konkurencji UE w celu zaradzenia wszelkim krytycznym zachowaniom lub nieprzestrzeganiu unijnych norm.

Unia i jej państwa członkowskie powinny inwestować w innowacje z myślą o budowaniu silnych sieci tworzenia produktów sztucznej inteligencji oraz ich ulepszania, a także o zwiększaniu korzyści, jakie sztuczna inteligencja przynosi ludziom i gospodarce. Brak prac nad GPAI w Europie czy też jej niestosowanie mogą doprowadzić do zmniejszenia konkurencyjności europejskich przedsiębiorstw oraz do spadku sprzedaży, utraty miejsc pracy, stagnacji gospodarczej i ubóstwa.

„Mamy bardzo dobre przedsiębiorstwa i badaczy. Dysponujemy także wiodącymi na świecie ośrodkami badawczymi. Musimy w znacznie większym stopniu je promować. Musimy także przyciągać talenty i sprawić, by praca w Europie była dla nich atrakcyjna. Musimy opracować sztuczną inteligencję «Made in Europe»” – podsumowała **Sandra Parthie**. (II)



[Społeczeństwo obywatelskie potrzebuje funduszy, aby móc monitorować gospodarowanie odpadami promieniotwórczymi](#)

Państwa członkowskie UE powinny ułatwiać inkluzywne zaangażowanie, otwartość i przejrzystość wobec społeczeństwa obywatelskiego we wszystkich obszarach gospodarowania odpadami promieniotwórczymi. Dotyczy to zarówno obecnych, jak i potencjalnych społeczności przyjmujących na swoim obszarze instalacje jądrowe, zwłaszcza że w najbliższym dziesięcioleciu, a także później, powstawać będzie coraz więcej odpadów promieniotwórczych.

W [opinii](#) przyjętej na październikowej sesji plenarnej EKES zajął zdecydowane stanowisko. Stwierdził, że dostępne środki finansowe należałoby przeznaczyć na budowanie zdolności grup społeczeństwa obywatelskiego, zwłaszcza społeczności lokalnych zamieszkujących w pobliżu obiektów jądrowych, do niezależnego udziału w projektach i badaniach służących ocenie uczestnictwa i przejrzystości w zakresie gospodarowania odpadami promieniotwórczymi.

EKES zaleca, by państwa członkowskie składały sprawozdania na temat metod udziału społeczeństwa w procesie decyzyjnym dotyczącym gospodarowania odpadami promieniotwórczymi, a także na temat sposobu zapewnienia przejrzystości. *Komitet wzywa państwa członkowskie do monitorowania i regularnego prezentowania rozwoju sytuacji środowiskowej, zdrowotnej i społeczno-gospodarczej w kontekście gospodarowania odpadami promieniotwórczymi* – powiedziała sprawozdawczyni **Alena Mastantuono**.

Państwa członkowskie powinny wziąć na siebie odpowiedzialność, by nie obciążać przyszłych pokoleń przetwarzaniem odpadów promieniotwórczych, bez względu na charakter tych odpadów, ich długość trwania i poziom zagrożenia.

Ponieważ dużą część zużytego paliwa jądrowego można przetworzyć, materiały rozszczepialne powinny być poddawane recyklingowi, co zmniejszy zapotrzebowanie na dostawy naturalnego uranu do eksploatacji reaktorów jądrowych. Strategie gospodarki o obiegu zamkniętym umożliwiłyby państwom członkowskim zminimalizowanie ilości odpadów wymagających zagospodarowania.

*Państwa członkowskie powinny dopilnować, aby oceny kosztów likwidacji oraz gospodarowania wypalonym paliwem jądrowym i odpadami promieniotwórczymi uwzględniały wzrost tych kosztów z biegiem czasu. Powinny również zagwarantować wystarczające środki finansowe na pokrycie rzeczywistych kosztów – powiedział współsprawozdawca **Christophe Quarez**. (mp)*



Energia geotermalna może urzeczywistnić transformację ekologiczną?

Energia geotermalna w Europie ma ogromny niewykorzystany potencjał, dlatego Unia Europejska, aby go uwolnić, powinna jak najszybciej przyjąć europejską strategię na rzecz tego rodzaju

energii.

Na październikowej sesji plenarnej EKES zajął jednoznaczne stanowisko w sprawie energii. W [opinii](#) opracowanej przez **Zsolta Kükediego** i **Thomasa Kattniga** Komitet podkreśla, że produkcja energii geotermalnej – o wyjątkowo niskim poziomie emisji gazów cieplarnianych – może odegrać kluczową rolę w transformacji ekologicznej Unii, gdyż zmniejszy jej zależność od paliw kopalnych i ułatwi dekarbonizację.

*Energia geotermalna może wnieść cenny wkład w realizację unijnych celów w zakresie neutralności klimatycznej do 2050 r. – powiedział **Zsolt Küke**. Wciąż nie czerpiemy w pełni z jej potencjału. Dlatego Komisja Europejska powinna niezwłocznie opracować kompleksową strategię wykorzystania zasobów energii geotermalnej – dodał **Thomas Kattnig**.*

Komitet zwrócił uwagę, że inwestycje w elektrownie geotermalne nie powiodą się bez pomocy finansowej na szczeblu krajowym. Finansowanie i zachęty rządowe będą potrzebne zwłaszcza do przyciągnięcia inwestycji początkowych i zmniejszenia ich ryzyka.

Trzeba też pamiętać, że na atrakcyjność ekonomiczną projektów geotermalnych mogą wpływać zmiany w polityce energetycznej lub finansowaniu.

Budowa elektrowni geotermalnych wiąże się z ryzykiem, które należy dokładnie oszacować, zwłaszcza pod względem wpływu na środowisko. Z tego względu oraz dla zwiększenia akceptacji społecznej proces ten trzeba przeprowadzić z udziałem społeczności lokalnych.

Niemniej korzyści dla środowiska i klimatu płynące z energii geotermalnej przewyższają związane z nią zagrożenia – jest ona jednym z najlepszych odnawialnych źródeł energii pod względem użytkowania gruntów, wykorzystania zasobów i zależności od importu. (mp)



EKES wzywa Unię Europejską do objęcia przywództwa w oparciu o spójny i zrównoważony model biogospodarki?

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) apeluje do Unii Europejskiej, by stała się liderem w oparciu o zrównoważony model biogospodarki zgodny z Europejskim Zielonym Ładem i celami klimatycznymi.

Komitet wyjaśnia w opinii „[Wzajemne dostosowanie gospodarki o obiegu zamkniętym i biogospodarki na szczeblu unijnym i krajowym](#)”, w jaki sposób solidna biogospodarka może zapewnić Europie korzyści gospodarcze i ekologiczne, wzmocnić odporność i wesprzeć sprawiedliwą transformację. Strategiczne inwestycje we współpracę międzysektorową i zaangażowanie lokalnych społeczności mogą przekształcić unijną biogospodarkę w globalny model zrównoważonego wzrostu gospodarczego.

Zrównoważona biogospodarka musi być zgodna z ramami Unii Europejskiej – Zielonym Ładem, gospodarką o obiegu zamkniętym i celami w zakresie różnorodności biologicznej. Dzięki temu związane z nią działania przyczynią się do osiągnięcia celów dotyczących klimatu i bioróżnorodności, a jednocześnie pozwolą uwzględnić ograniczenia planety.

*„Potrzebujemy kompleksowej i ambitnej strategii dotyczącej biogospodarki. Trzeba ją dostosować do gospodarki o obiegu zamkniętym i celów zrównoważonego rozwoju, by wzmocnić przewagę konkurencyjną Unii poprzez tworzenie zrównoważonych i dobrze płatnych miejsc pracy. Biogospodarka może też zapewnić wzrost gospodarczy z poszanowaniem ograniczeń planety – stwierdził **Cillian Lohan**, sprawozdawca opinii.*

Musimy rozwijać biogospodarkę w oparciu o zasady gospodarki o obiegu zamkniętym, by ograniczyć odpady i poprawić efektywność dzięki kaskadowemu wykorzystaniu zasobów i recykulacji materiałów biologicznych. Biogospodarka oferuje także korzyści społeczne – zwłaszcza na obszarach wiejskich – gdyż tworzy miejsca pracy i pozwala rozwijać umiejętności. Bardzo ważne jest wspieranie społeczności wiejskich i zaangażowania młodych ludzi w tym sektorze.

Edukacja w zakresie biogospodarki może przyczynić się do zapewnienia wykwalifikowanej siły roboczej i podnieść świadomość na temat zrównoważonego rozwoju. Może też poprawić stan zdrowia publicznego dzięki zmniejszeniu kosztów opieki zdrowotnej. Postęp technologiczny i zrównoważone użytkowanie gruntów odgrywają bardzo ważną rolę w tych działaniach – przykładem jest tu rolnictwo regeneracyjne i leśnictwo, które zwiększają składowanie dwutlenku węgla i różnorodność biologiczną.

Rolnictwo miejskie i giełdy żywnościowe o obiegu zamkniętym mogą ograniczać marnotrawienie żywności i wzmacniać lokalne systemy żywnościowe. Unia Europejska powinna utrzymywać wysokie standardy w biznesie i innowacjach i zachęcać do wczesnego przyjmowania biotechnologii. Nowatorscy liderzy powinni mieć pierwszeństwo przy przyznawaniu środków finansowych. Trzeba też wspierać małe i średnie przedsiębiorstwa.

Musimy jasno określić koncepcję biogospodarki, by móc ją uwzględnić w różnych strategiach unijnych. Trzeba też zaktualizować strategię dotyczącą biogospodarki do 2025 r., by była zgodna z Zielonym Ładem i porozumieniem paryskim, oraz opracować plan działania na rzecz zrównoważonej i odpornej gospodarki opartej na biomacie. (ks)



Komitet konkretnie zaleca, jak zbudować odporny i zrównoważony system żywnościowy na przyszłość??

EKES nakreślił wizję pokazującą, jak przekształcić unijne systemy rolnictwa, rybołówstwa i żywności, by zapewnić odporność i zrównoważony rozwój w czasach kryzysu.

W [opinii](#) przyjętej w październiku Komitet wezwał do stworzenia systemu żywnościowego, który byłby konkurencyjny, odporny na kryzysy i dopasowany do unijnych celów środowiskowych i społecznych. W opinii położono nacisk na bezpieczeństwo żywnościowe, godziwy dochód dla producentów, odporność środowiskową i wspieranie kolejnego pokolenia producentów żywności.

Trzeba zapewnić producentom stabilne i zrównoważone dochody, a także wspierać opartą na wiedzy politykę żywnościową, która sprzyja innowacjom – powiedział **Arnold Puech d'Alissac**, przewodniczący Światowej Organizacji Rolników i jeden z trojga sprawozdawców opinii.

W tym celu Komitet proponuje, by wzmocnić siłę przetargową sektora rolnego w negocjacjach cenowych i zwiększyć unijne środki finansowe na rolnictwo i rybołówstwo. Wzywa też, aby w przyszłych umowach handlowych uwzględnić standardy Zielonego Ładu i strategii „Od pola do stołu”, co zapewni uczciwą konkurencję i wysoką jakość żywności.

Niezwykle ważne jest zapewnienie godziwych dochodów producentom pierwotnym – stwierdziła **Piroska Kállay**, współsprawozdawczyni opinii.

W związku z tym EKES apeluje o bardziej rygorystyczne egzekwowanie uczciwych praktyk handlowych oraz o zakaz sprzedaży poniżej kosztów, by przywrócić równowagę w łańcuchu dostaw żywności. Kluczowe znaczenie mają również polityki sprzyjające wymianie pokoleń, skupiające się na młodziu i kobietach, w tym na kształceniu, szkoleniu i wsparciu dla spółdzielni.

Z myślą o propagowaniu zrównoważonego rozwoju EKES zalecił, by nagradzać wysiłki na rzecz sekwestracji dwutlenku węgla, takie jak zrównoważone gospodarowanie glebami, i zapobieganie ucieczce emisji. *Środki te pomogłyby dopasować produkcję żywności do celów klimatycznych UE i do globalnych zobowiązań środowiskowych* – zaznaczył **Joe Healy**, trzeci ze sprawozdawców.

Proponuje się ponadto publiczny system ubezpieczeń, który chroniłby producentów przed katastrofami związanymi z klimatem, zapewniając ciągłość dostaw żywności.

EKES zaapelował też o politykę, która pozwoli przywrócić zdrowie gleb i wody, poprawić efektywne gospodarowanie wodą i ograniczyć jej zużycie, a jednocześnie zmniejszyć biurokrację i zwiększyć przejrzystość dzięki cyfrowemu monitorowaniu cen i kosztów.

Wreszcie, Komitet zalecił, by ustanowić Europejską Radę Polityki Żywnościowej (EFPC), aby propagować dialog na temat kwestii związanych z żywnością i dostosowania polityki żywnościowej do szerszych celów społecznych i środowiskowych. Propozycje te składają się na plan działania, który ma wzmocnić odporność oraz zrównoważony i sprawiedliwy charakter systemu żywnościowego UE w obliczu globalnych wyzwań. (ks)



EKES proponuje, by unijne finansowanie było jaśniejsze i bardziej inkluzywne

W październiku Komitet przyjął opinię, w której zaproponował gruntowną zmianę sposobu funkcjonowania finansów w Unii Europejskiej. Zaapelował o większą przejrzystość i uczestnictwo obywateli w całej Unii, by wzmocnić demokrację i zaufanie

publiczne.

W tym celu zalecił opracowanie wspólnych ram przejrzystości polityki fiskalnej, zaangażowanie obywateli w procesy budżetowania i stworzenie narzędzi cyfrowych, za pomocą których można będzie lepiej informować o budżecie.

*Wyobraźmy sobie, jak dobrze byłoby móc śledzić każde euro wydane z funduszy unijnych – poczynając od Brukseli i rządów krajowych, a kończąc na społecznościach lokalnych – stwierdziła **Elena Calistru**, sprawozdawczyni opinii.*

Komitet uważa, że dzięki wspólnym ramom przejrzystości polityki fiskalnej będzie można wyznaczyć jasne i spójne standardy dla wszystkich unijnych programów finansowania, ujednoczyć sprawozdawczość i ułatwić dostęp do danych finansowych we wszystkich państwach członkowskich. Położy się także nacisk na promowanie najlepszych praktyk, a nie wprowadzanie nowych przepisów.

Budżet partycypacyjny umożliwi obywatelom bezpośrednie wpływanie na decyzje dotyczące wydatków publicznych – zwłaszcza na szczeblu lokalnym. Jednocześnie uwzględni się elementy partycypacyjne w procesach budżetowania na szczeblu unijnym.

Komitet wezwał do stworzenia jednolitej, przyjaznej dla użytkownika platformy cyfrowej oferującej dane budżetowe w czasie rzeczywistym, jasne wizualizacje i wgląd w rezultaty, które osiągnięto dzięki unijnym funduszom. Dzięki temu obywatele lepiej rozumieliby informacje finansowe i bardziej angażowaliby się w tym zakresie.

Komitet podkreślił, jak ważne jest podnoszenie świadomości społecznej, zapewnienie silniejszego nadzoru i dostosowanie praktyk finansowych do celów Unii Europejskiej – takich jak spójność i zrównoważony rozwój – by wspierać współpracę i rozliczalność.

*Unijne finanse to nie tylko liczby. Chodzi w nich także o zaufanie i demokrację oraz o to, by Europa przynosiła korzyści obywatelom – stwierdziła **Elena Calistru**. (tk)*



Unia powinna dalej skupiać uwagę na gospodarce ukierunkowanej na człowieka

Komitet popiera wysiłki, by stworzyć ekosystem przemysłowy, który będzie mocniej nakierowany na człowieka i lepiej dostosowany do wyzwań przyszłości. Równocześnie apeluje o dogłębną debatę nad przemysłem 5.0 oraz jego skutkami

społecznymi i gospodarczymi.

Przemysł 5.0 stawia kwestie społeczne i środowiskowe w samym centrum procesów biznesowych. W ten sposób idzie dalej niż przemysł 4.0, który kładł nacisk na cyfryzację i automatyzację. Komitet ostatnio przyjął opinię [Przemysł 5.0 – jak to osiągnąć](#), w której poparł model przemysłowy ukierunkowany na ludzi, ceniący umiejętności i kreatywność człowieka.

W przemyśle 4.0 w dużej mierze pomijano wpływ automatyzacji na człowieka i zwracano niewielką uwagę na priorytety środowiskowe takie jak ograniczenie ilości odpadów, obieg zamknięty czy zielona energia. EKES zaznacza, że przemysł 5.0 powinien wypełnić te luki, przyznając pierwszeństwo wartościom demokratycznym, sprawiedliwości społecznej i zrównoważonej konkurencyjności. **Giuseppe Guerini**, sprawozdawca opinii w sprawie przemysłu 5.0, przekonuje, że transformacja cyfrowa powinna przyczynić się do powstania „nowego czystego ładu przemysłowego”, w którym kapitałną rolę będą odgrywały czynniki ludzkie i kreatywność człowieka.

W przemyśle 5.0 ludzie na nowo stają się osią produkcji, a ich wiedzę i umiejętności uznaje się za niezbędne dla osiągnięcia przewagi konkurencyjnej. Przemysł 5.0 równoważy automatyzację z ludzką kreatywnością, wykorzystując roboty współpracujące do powtarzalnych zadań oraz umożliwiając pracownikom skupienie się na projektowaniu, planowaniu i na obsłudze klienta. W tej zmianie paradygmatu kładzie się również nacisk na zdrowie i bezpieczeństwo pracowników oraz wsparcie dla osób zastąpionych przez automatyzację.

EKES wzywa instytucje UE, by wspierały przyszłościowy, ukierunkowany na człowieka ekosystem przemysłowy, który będzie się opierał na sprawiedliwości społecznej i inkluzywnej konkurencyjności. Popierając przemysł 5.0, Komitet wskazuje zarazem, że trzeba bardziej szczegółowo określić jego skutki gospodarcze, społeczne i technologiczne. Podwaliny tej wizji stanowią istniejące polityki europejskie, takie jak Zielony Ład, akt w sprawie sztucznej inteligencji czy program na rzecz umiejętności, jednak należy je uaktualnić, aby dostosować je do zasad przemysłu 5.0.

Aby przemysł 5.0 odniósł sukces, trzeba na wszystkich szczeblach zaangażować partnerów społecznych i pracowników. Dzięki takiemu inkluzywnemu podejściu powstanie środowisko pracy oparte na współpracy, które łączy atuty człowieka i maszyny. W ten sposób miejsca pracy staną się atrakcyjniejsze oraz bardziej innowacyjne i zrównoważone. (gb)



[Unia Europejska musi pilnie skupić się na zielonym wodorze, aby obniżyć emisję transportu](#)

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) zorganizował 12 listopada w Parnawie w Estonii konferencję na temat wodoru niskoemisyjnego. Jej uczestnicy omówili i określili strategiczne działania na rzecz rozwoju zrównoważonej infrastruktury wodoru i jego pochodnych, ze szczególnym uwzględnieniem finansowania i wykorzystania.

W konferencji pt. [„Energia morska na potrzeby e-paliw: pobudzanie nowej gospodarki wodorowej”](#) uczestniczyli przedstawiciele ambasady Niderlandów w Estonii, Centrum Rozwoju prowincji Parnawa, Centrum Badań Stosowanych Metroser, agencji Invest Estonia oraz zakładu Power2X, który rozwija produkcję e-metanolu.

Wodór odnawialny i niskoemisyjny to kluczowe elementy naszej transformacji energetycznej, a niedawne inicjatywy, takie jak ustanowienie Europejskiego Banku Wodoru, pokazały, że teraz jest dobry moment do rozwoju zrównoważonych rynków wodoru. Aby tak się stało, unijni i krajowi decydenci muszą zapewnić niezbędne środki do realizacji tych ambicji i ułatwić współpracę między państwami członkowskimi w celu przyjęcia skutecznych strategii.

Baiba Miltoviča, przewodnicząca Sekcji Transportu, Energii, Infrastruktury i Społeczeństwa Informacyjnego w Europejskim Komitecie Ekonomiczno-Społecznym, odniosła się do tej pilnej potrzeby, stwierdzając: *Szybkie wprowadzanie wodoru odnawialnego ma krytyczne znaczenie nie tylko dla transformacji naszego systemu energetycznego, ale również dla zapewnienia społecznego i gospodarczego dobrobytu Unii Europejskiej. Musimy jednak mądrze ukierunkować nasze zasoby. Aby nasze działania były maksymalnie skuteczne, musimy priorytetowo traktować te sektory, z których emisje trudno zredukować. Trzeba także ustanowić odpowiednie normy ekologiczne i społeczne, które zapewnią sprawiedliwe i bezpieczne warunki pracy.* (mp)



[Przewodnicząca Sekcji TEN EKES-u Baiba Miltoviča i sprawozdawca KR-u Andres Jaadla podpisują deklarację w sprawie mieszkalnictwa](#)

We wspólnym oświadczeniu podpisanym 14 listopada Baiba Miltoviča, przewodnicząca [Sekcji Transportu, Energii, Infrastruktury i Społeczeństwa Informacyjnego \(TEN\)](#) w EKES-ie, i

Andres Jaadla, sprawozdawca [opinii Komitetu Regionów \(KR\) w sprawie mieszkalnictwa](#), wezwali instytucje europejskie, aby pilnie podjęły działania, by wyprowadzić Unię Europejską z kryzysu mieszkaniowego. Przyjęli też z aprobatą powołanie europejskiego komisarza ds. energii i mieszkalnictwa, który będzie miał za zadanie przedstawić pierwszy w historii europejski plan na rzecz przystępnych cenowo mieszkań.

Deklaracja w sprawie mieszkalnictwa

- Wzywamy Komisję Europejską, aby we współpracy z Parlamentem Europejskim, EKES-em i KR-em zorganizowała **doroczny szczyt UE w sprawie mieszkań socjalnych i przystępnych cenowo**. To spotkanie na szczycie powinno zgromadzić wszystkich interesariuszy, którzy zaangażują się w działania państw członkowskich na rzecz mieszkań socjalnych i przystępnych cenowo, opierając się na podejściu wielopoziomowym i wymianie najlepszych praktyk zgodnie z zasadą pomocniczości.
- Popieramy plan kandydata na komisarza ds. mieszkalnictwa, by utworzył **ogólnoeuropejską platformę inwestycyjną** na rzecz przystępnych cenowo i zrównoważonych mieszkań. Jej celem byłoby, we współpracy z EKES-em i KR-em, pilne wsparcie krajowych, regionalnych i lokalnych partnerstw mających na celu wykluczenie mieszkaniowemu.
- Zwracamy uwagę, że należy zbadać **innowacyjne sposoby pobudzania inwestycji publicznych i uruchamiania istniejących funduszy UE**, jeżeli mamy znaleźć długoterminowe rozwiązanie kryzysu mieszkaniowego.
- Nawołujemy instytucje UE, by wsparły **gruntowną renowację budynków mieszkalnych**, stosując środki nieocowane, długoterminowe i innowacyjne wsparcie finansowe i spójne ramy prawne, które będą adresowane do słabszych grup społecznych i do głównych podmiotów w terenie, w szczególności społeczno-energetycznych i władz lokalnych.
- Apelujemy o **ściślejszą współpracę między podmiotami na różnych szczeblach sprawowania rządów**: państwami członkowskimi, instytucjami UE, organizacjami społeczeństwa obywatelskiego, samorządami regionalnymi, władzami lokalnymi.

Zobowiązujemy się pomóc we wdrażaniu środków określonych w deklaracji z Liège. W tym celu będziemy prowadzić wymianę poglądów organizacji społeczeństwa obywatelskiego oraz władz lokalnych i regionalnych z całej UE w ramach wspólnego wysiłku wszystkich instytucji UE, by rozwiązać kryzys mieszkaniowy i wzmocnić spójność europejską pod każdym względem.



This exhibition is presented at the EESC on the initiative of its Civil Society Organisations' Group and in cooperation with Friends of the Earth Europe

4 - 16/12/2024 | room FOYER 6
EESC, Rue Belliard 99, 1040 BRUSSELS



Elektryzujące spotkania: obrazy końca ubóstwa energetycznego

Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) przedstawia **Elektryzujące spotkania: obrazy końca ubóstwa energetycznego**, niezwykłą wystawę zdjęć prezentującą prace fotografki **Miriam Strong**. Wystawa, która powstała we współpracy z Friends of the Earth Europe, poświęcona jest aktywizmowi, kolektywizmowi i wzmocnieniu pozycji borykających się z ubóstwem energetycznym społeczności w całej Europie. Wystawę, zorganizowaną z inicjatywy Grupy Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u, będzie można oglądać w budynku JDE EKES-u w Brukseli przy rue Belliard 99-101 w dniach od 4 do 16 grudnia.

Podczas wydarzenia inauguracyjnego wiceprzewodniczący EKES-u ds. komunikacji **Aurel Laurentiu Plosceanu** i przewodniczący Grupy Organizacji Społeczeństwa

Obywatelskiego w EKES-ie **Séamus Boland** podkreślili zaangażowanie EKES-u na rzecz eliminacji ubóstwa, promowania przystępnej cenowo energii, wspierania zmian systemowych i osiągnięcia celów zrównoważonego rozwoju.

W swoim wystąpieniu Séamus Boland mówił o coraz wyższych kosztach utrzymania i rosnącym poziomie ubóstwa w Europie. Podkreślił potrzebę stanowczej reakcji politycznej ze strony nowej Komisji Europejskiej i Parlamentu Europejskiego. *Pierwsza w historii strategia UE na rzecz walki z ubóstwem i Pakt dla czystego przemysłu, które zostały zapowiedziane przez przewodniczącą Komisji Europejskiej Ursulę von der Leyen w jej wytycznych politycznych na następną kadencję, muszą zapewnić trwałe rozwiązania dostosowane do panujących realiów* – powiedział Séamus Boland.

Działaczka kampanii na rzecz sprawiedliwości energetycznej **Laia Segura** i specjalistka ds. komunikacji Friends of the Earth **Yvonne Lemmen** podkreśliły, że ten projekt pokazuje, w jaki sposób ludzie radzą sobie z ubóstwem energetycznym i walczą o swoje prawa do godnych i odpornych na zmiany klimatów mieszkań oraz przystępnej cenowo, czystej energii. Więcej informacji na ten temat można znaleźć [tutaj](#).



[Nagroda za najlepsze zdjęcie w konkursie „Łącząc UE” trafia do...](#)

Zwyciężczynią konkursu fotograficznego „Łącząc UE” 2024 została Martina Cikojević, redaktorka i dziennikarka z Chorwackiego Związku Zawodowego Pracowników Poczty.

Dzięki swojemu zdjęciu pt. *Grand Place w Brukseli w świetle księżycy* wygrała dwudniowy pobyt w Brukseli podczas Tygodnia Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u, który odbędzie się w marcu 2025 r.

Martina Cikojević uczestniczyła w tegorocznym [seminarium „Łącząc UE”](#), które odbyło się w dniach 17–18 października w Brukseli. Wydarzenie zgromadziło rzeczników prasowych i specjalistów ds. komunikacji z unijnych organizacji społeczeństwa obywatelskiego, a także dziennikarzy. Na seminarium, zatytułowanym „Bastion demokracji: jak pomóc dziennikarstwu przetrwać i prosperować”, dyskutowano o niespotykanych dotychczas wyzwaniach, wobec których stoją dziennikarze w świecie szybko rozwijającej się sztucznej inteligencji i rosnących nacisków politycznych.

Uczestnicy byli też obecni na sesji nawiązywania kontaktów, która obejmowała dwa warsztaty i odbyła się pod hasłem „Praca rzecznika prasowego lub specjalisty ds. komunikacji w epoce Instagramu, TikToka i sztucznej inteligencji – jak skutecznie komunikować”. Konkurs fotograficzny był częścią warsztatów pt. „Kilka wniosków na temat treści komunikacyjnych”, które poprowadził specjalista ds. komunikacji **Tom Moylan**.

Martina Cikojević powiedziała, że jej zdjęcie, na którym księżyc przebija się przez ciemne chmury i rozświetla noc, może też symbolicznie wiązać się z tematem seminarium. *Nikt nie może powstrzymać księżycy od rozjaśniania ciemności. Nikt nie powinien powstrzymywać dziennikarzy przed mówieniem prawdy, dzięki której nasze społeczeństwo staje się lepsze, bezpieczniejsze i sprawiedliwsze* – zaznaczyła.

Jako zwyciężczyni konkursu fotograficznego Martina Cikojević weźmie udział w drugim Tygodniu Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u, który odbędzie się w dniach 17–21 marca w siedzibie Komitetu w

Brukseli. Ta edycja będzie poświęcona wzmocnieniu spójności i uczestnictwa w spolaryzowanych społeczeństwach.

Dział Prasy EKES-u gratuluje Martinie i dziękuje wszystkim, którzy nadesłali zdjęcia. (II)

AKTUALNO?CI Z GRUP



[Wybory w USA: musimy być gotowi do działania w pojedynkę? w kluczowych kwestiach strategicznych](#)

Stefano Mallia, przewodniczący Grupy Pracodawców

Donald Trump wygrał wybory w USA i po raz drugi zasiądzie na fotelu prezydenckim. Wynik głosowania jest już pewny i musi być traktowany z szacunkiem. Ale co teraz?

UE i USA pozostają kluczowymi partnerami geopolitycznymi i handlowymi, ponieważ nasze stosunki opierają się na zasadzie wzajemności. W dzisiejszym świecie wzajemnych powiązań nie ma miejsca na izolacjonizm ani protekcjonizm, które osłabiłyby wzajemną i globalną współpracę oraz dobrobyt gospodarczy.

UE i USA są swymi największymi partnerami handlowymi. Dwustronna **wymiana handlowa** między UE a USA plasuje się na rekordowym w historii poziomie. W 2023 r. wyniosła ponad 1,6 bln EUR, a wartość dwustronnych inwestycji przekroczyła 5 bln EUR. Stany Zjednoczone są głównym źródłem bezpośrednich inwestycji zagranicznych (BIZ) w UE, które w Europie szacuje się na 3,6 bln USD, podczas gdy inwestycje UE w USA wynoszą około 3 bln USD. Te wzajemne inwestycje wzmocniają współzależność gospodarczą i tworzą miliony miejsc pracy po obu stronach Atlantyku.

Z tego powodu ważne jest kontynuowanie prac nad naszymi stosunkami. Nałożenie ceł w wysokości od 10% do 20% na import ze wszystkich krajów, w tym z UE, jak zasugerował Trump, prowadzi w ślepą uliczkę. Dlatego też apelujemy o bardziej otwarty dialog i przyszłościowy program współpracy.

Radzie UE-USA ds. Handlu i Technologii udało się ułatwić dialog na temat kluczowych kwestii, takich jak sztuczna inteligencja i półprzewodniki. Z jednej strony konieczne jest pogłębienie i udoskonalenie dialogu, a z drugiej strony UE musi przyspieszyć reformy polityczne, zmobilizować się i znaleźć najlepszy sposób na współpracę ze Stanami Zjednoczonymi.

Musimy również przygotować się na scenariusz, w którym w ważnych kwestiach, takich jak zmiana klimatu czy Ukraina, będziemy musieli działać w pojedynkę. Jest to bardzo realna możliwość, a co za tym idzie, powinniśmy zacząć traktować ją jako nową rzeczywistość.



Koszty utrzymania, głupcze!

Grupa Pracowników

Bardzo trafna wydaje się dzisiaj parafraza hasła kampanii wyborczej Billa Clintona z 1992 r. „Gospodarka, głupcze!”, która przemówiła wówczas do amerykańskich wyborców zmagających się z recesją. Wystarczy spojrzeć na wyniki unijnego badania powyborczego [Eurobarometr](#), które pokazało, że do głosowania skłania ludzi głównie **zaniepokojenie o inflację i gospodarkę.**

Nie ma uniwersalnego rozwiązania, a same trudności ekonomiczne nie wyjaśniają wszystkich zawiłości związanych z wyborami. Można z pewnością stwierdzić, że do oddania głosu w wyborach europejskich na wiosnę oraz w wyborach [po drugiej stronie Atlantyku kilka tygodni temu](#) skłoniły ludzi przede wszystkim rosnące ceny, koszty utrzymania i sytuacja gospodarcza. Nie było to bynajmniej niespodzianką: oprócz ubóstwa i wykluczenia społecznego były to głównie kwestie zaprzatające wyborców [na początku 2023 r.](#) Chociaż wskaźniki makroekonomiczne schlebiają decydentom, to [inflacja wywiera nadal duży bezpośredni wpływ na ceny towarów podstawowych, takich jak żywność i energia, a także odbija się w nieproporcjonalnym stopniu na osobach, które przeznaczają większość dochodów na te artykuły pierwszej potrzeby.](#) Do listy problemów dochodzi również odbudowa po pandemii i katastrofalna reakcja polityczna na nią. Wiele krajów nadal boryka się ze skutkami kryzysu z 2008 r.

Od dziesiątków lat [płace są oderwane od wzrostu wydajności](#), wskutek czego wielu przedstawicieli klasy pracującej i średniej w Europie traci nadzieję na lepszą przyszłość. Ekstremizm polityczny i zawirowania wyborcze [będą trwałym zjawiskiem.](#)

Musimy zająć się kryzysem związanym z kosztami utrzymania. Ma to decydujące znaczenie dla przyszłości Europy, gdyż uwydatnia problemy strukturalne w naszych społeczeństwach i gospodarkach, a także podważa zasady, na których opiera się tkanka społeczna demokracji w UE.

[Grupa Pracowników spotkała się 26 listopada z kilkoma zainteresowanymi stronami, aby omówić te kwestie.](#) Zachęcamy do powrotu do tej dyskusji i dołączenia się do naszego apelu do decydentów, by [przestali się prześcigać w modnych powiedzonkach, zapewnili odpowiedni poziom umiejętności w swoich szeregach](#) i skupili się na istotnych sprawach.



Eliminacja ubóstwa raz na zawsze

Séamus Boland, przewodniczący Grupy Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego EKES-u

Mimo że UE jest bogatsza niż większość części świata, na szkoły nadal spada odpowiedzialność zapewnienia codziennych posiłków milionom dzieci. W rzeczywistości liczba państw członkowskich dostarczających żywność dzieciom podczas wakacji szkolnych tylko rośnie. Już to pokazuje nam wyraźnie, że ubóstwo na najbardziej podstawowym poziomie istnieje i rośnie, tak więc przyszła Komisja Europejska musi zająć się nim w sposób zdecydowany i bezpośredni.

Europejskie statystyki dotyczące ubóstwa nie dają powodów do dumy. Około 21% ludności UE jest zagrożonych ubóstwem i wykluczeniem społecznym ([dane Eurostatu za 2023 r.](#)), a prawie 25% dzieci jest zagrożonych wpadnięciem w pułapkę ubóstwa ([dane Eurostatu za 2023 r.](#)). Możliwe jest, że problem ten byłby o wiele poważniejszy bez obecnych inicjatyw UE w tej dziedzinie. Nie są one jednak wystarczające. Z tego powodu Europejski Komitet Ekonomiczno-Społeczny (EKES) i jego Grupa Organizacji Społeczeństwa Obywatelskiego z zadowoleniem przyjmują zapowiedź przewodniczącej Komisji Ursuli von der Leyen, że podczas kadencji 2024–2029 Komisja będzie pracować nad unijną strategią na rzecz walki z ubóstwem, zaczynając od zajęcia się podstawowymi przyczynami ubóstwa. EKES, a w szczególności moja grupa, od dawna wzywa do opracowania takiej strategii.

Niestety ubóstwo to nie tylko niedobór podstawowych zasobów, których rodziny potrzebują na co dzień. Jest to rezultat szeregu długoterminowych okoliczności, które idą w parze z długofalową deprywacją. Deprywacja ta jest związana z systemami politycznymi, które w najlepszym wypadku ignorują niektóre demografie, a w najgorszym – dyskryminują je.

Zaproponowane rozwiązania będą musiały ocenić głęboko zakorzenione w historii przyczyny ubóstwa. Oznacza to przyjrzenie się każdemu etapowi życia, od narodzin do śmierci. To samo dotyczy usług mieszkaniowych, które stają się jednym z najpoważniejszych problemów społeczeństw europejskich. Z tego powodu na wniosek mojej grupy EKES zlecił przeprowadzenie [badania](#) na temat przystępnych cenowo i zrównoważonych mieszkań w UE. Przedstawiliśmy go na naszej [konferencji w dniu 21 listopada](#) na temat ochrony osób znajdujących się w najtrudniejszej sytuacji w Europie poprzez zrównoważone i przystępne cenowo mieszkania. Podczas konferencji wykazaliśmy, że przystępne cenowo mieszkania są jednym z kluczowych instrumentów walki z ubóstwem.

Bardzo nas cieszy, że w skład nowej Komisji Europejskiej wejdzie komisarz do spraw energii i mieszkalnictwa, co przyczyni się do prac nad eliminacją ubóstwa. Niepokoi nas jednak to, że większość polityków nadal postrzega eliminację ubóstwa jako problem, który należy rozwiązać za pomocą dużych, zbiurokratyzowanych budżetów. Zasoby dotrą do tych w potrzebie tylko, jeśli zmieni się ten sposób myślenia. Ubóstwo jest kwestią przekrojową, a nowi komisarze europejscy do spraw energii i mieszkalnictwa, równości, spójności i reform oraz sprawiedliwej transformacji muszą w trybie natychmiastowym wziąć na siebie odpowiedzialność za wprowadzenie tych zmian.

KLIMAT W CENTRUM UWAGI

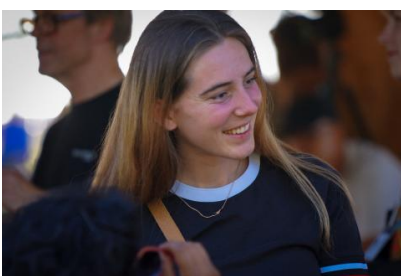


Photo by Lucie Morauw

[Och?apy zamiast pomocy – COP29 zawiod?a nadzieje na sprawiedliwo?? klimatyczn?](#)

Młoda aktywistka na rzecz klimatu i praw człowieka oraz współzałożycielka ruchu „Youth for Climate Belgium” Adélaïde

Charlier mówi, co jest nie tak w porozumieniu klimatycznym COP29, które właśnie wynegocjowano w stolicy Azerbejdżanu Baku. Wynik szczytu COP29 zawiódł nadzieje wielu obserwatorów i jest symbolem nierówności klimatycznych. Szczególnie rozgoryczone są kraje w trudnym położeniu oraz społeczeństwo obywatelskie.

Ostatnia konferencja klimatyczna COP29 w Baku podzieliła świat i zwłaszcza mieszkańcy krajów w trudnym położeniu oraz społeczeństwo obywatelskie wyrażają głęboką frustrację, że kompletnie zlekceważono ich racje. Porozumienie wprowadzić osiągnięto – do 2035 r. do krajów rozwijających się ma trafiać 300 mld USD rocznie, aby ułatwić im przystosowanie się do zmiany klimatu. Jednak zdecydowanie nie zaspokaja to pilnych potrzeb tych, którzy w pierwszej kolejności odczuwają skutki kryzysu klimatycznego.

„Brak porozumienia jest lepszy niż złe porozumienie”

W przeddzień planowanego przyjęcia ostatecznego porozumienia **Harjeet Singh**, dyrektor ds. globalnego zaangażowania organizacji Inicjatywa na rzecz Traktatu o Nierozprzestrzenianiu Paliw Kopalnych, zastrzegł, że „brak porozumienia jest lepszy niż złe porozumienie”. Jego oświadczenie wyrażało rosnące napięcia pomiędzy krajami odczuwającymi skutki zmiany klimatu, społeczeństwem obywatelskim oraz bogatymi regionami świata. W niedzielę deklaracja uczestników konferencji pozbawiła wszystkich jakichkolwiek złudzeń – wyznaczono tylko jeden cel finansowy: 300 mld USD rocznie do 2035 r. Jest to kuriozalne, ponieważ ten poziom jest znacznie niższy od tego, czego wspólnie domagały się kraje w trudnym położeniu (1,3 bln USD na przystosowanie się do zmiany klimatu, łagodzenie jej skutków oraz przeciwdziałanie stratom i szkodom).

Przyjęte porozumienie jest powiązane z nowym zbiorowym celem ilościowym, który ma finansować transformację klimatyczną w krajach rozwijających się. Choć jego pułap jest trzykrotnie wyższy niż cel 100 mld USD, który wyznaczono w 2009 r. i po dwuletnim opóźnieniu zrealizowano dopiero w 2022 r., to nadal zupełnie nie wystarcza. Gdy do zobowiązania z 2009 r. wysokości 100 mld USD doliczy się inflację, wyniesie ono 258 mld USD do 2035 r. To oznacza, że faktyczny wzrost całego obecnego zobowiązania to zaledwie 42 mld USD. Tymczasem kraje w gorszym położeniu postulowały pomoc rzędu bilionów, nie miliardów.

Struktura proponowanego celu finansowego rozczarowuje tak jak i sama kwota. Brakuje konkretnych zobowiązań w zakresie mechanizmów finansowania publicznego, takich jak dotacje lub subsydia, które są niezwykle potrzebne krajom globalnego Południa.

Nie ma też celów częściowych dla odpowiedniego finansowania działań w zakresie łagodzenia skutków zmiany klimatu, przystosowania się do niej oraz przeciwdziałania stratom i szkodom. Zamiast skupić się na przystosowaniu do zmiany klimatu, nadmiernie zaakcentowano cel jej łagodzenia, który jest finansowany głównie przez wielostronne banki rozwoju i sektor prywatny. To pokazuje, że od 2009 r. nie wyciągnięto wniosków, gdyż już wtedy przystosowanie się do zmiany klimatu było znacznie niedofinansowane. Problem pogłębiał brak rozliczalności i specjalnego finansowania strat i szkód.

Zresztą o stratach i szkodach jedynie napomknięto, natomiast nie uwzględniono ich wyraźnie w porozumieniu. W znacznym stopniu dopuszczono również daleko posunięte uzależnienie od finansowania prywatnego, w tym partnerstw publiczno-prywatnych, inwestycji prywatnych o ograniczonym ryzyku wspieranych ze środków publicznych oraz w pełni prywatnych inwestycji, które są aktywnie promowane.

Uchylanie się od odpowiedzialności historycznej

Porozumienie nie zapewnia wystarczającego finansowania, ale przede wszystkim ujawniło głębokie pęknięcia w dyplomacji klimatycznej. Bogate kraje zdają się nie przyjmować do wiadomości różnego ciężaru odpowiedzialności i część obciążeń finansowych przenoszą na kraje w trudnej sytuacji, które i tak najbardziej cierpią z powodu skutków zmiany klimatu. Państwa takie jak Indie, Kuba, Boliwia i Nigeria wyraziły oburzenie, oskarżając bogate kraje o uchylanie się od pokrycia kosztów historycznych emisji gazów cieplarnianych.

To lekceważenie całkowicie zniszczyło zaufanie, a poziom napięć był bezprecedensowy w historii negocjacji COP. Przyjęte zobowiązanie wysokości 300 mld USD ma się nijak do oszacowanego przez ekspertów ONZ biliona USD jako kwoty minimalnych inwestycji niezbędnych krajom rozwijającym się (bez Chin) do 2035 r.

Tonący brzytwy się chwyta

Najbardziej zagrożone i najbardziej narażone na zagrożenia kraje świata, w tym 45 państw najuboższych (LDC) i 40 małych państw wyspiarskich, w obliczu ogromnej presji politycznej ostatecznie przyjęły porozumienie. Obawa przed brakiem jakiegokolwiek porozumienia, zwłaszcza w obliczu przyszłej prezydentury Donalda Trumpa, zagrażającej dalszym postępowi klimatycznym, zmusił je do przystania na to ultimatum. Dla wielu był to gorzki kompromis – pogodzić się z niedostatecznym finansowaniem, żeby mieć gwarancję natychmiastowej pomocy.

Cena odwlekania działań

To złe porozumienie nie tylko zadaje cios relacjom dyplomatycznym, ale będzie miało druzgocące skutki dla milionów ludzi. Ekstremalne warunki pogodowe, coraz wyższy poziom mórz i oceanów oraz deficyty zasobów już teraz sprawiają, że kraje w trudnej sytuacji znalazły się pod ścianą. Rządy bogatych krajów muszą wreszcie zrozumieć, że inwestowanie teraz w ochronę klimatu będzie kosztować znacznie mniej niż oczekiwanie na bająński rachunek, który kiedyś matka natura w końcu nam wystawi.

Wynik COP29 pozostaje ostrzeżeniem – kryzys klimatyczny wymaga śmiałych, pilnych działań i sprawiedliwości wobec tych, których zmiana klimatu dotyka najbardziej. Unikając zobowiązań o przełomowym charakterze, z roku na rok tylko pogłębiamy przepaść między globalną Północą a Południem, co podważa istotę globalnej współpracy w dziedzinie klimatu.

Nie mamy wątpliwości, że na COP30 walka o sprawiedliwość klimatyczną wciąż będzie się toczyć.

Adélaïde Charlier jest 23-letnią europejską działaczką na rzecz sprawiedliwości klimatycznej. Jest szerzej znana jako współzałożycielka ruchu „Youth for Climate Belgium”. Obecnie tworzy organizację „The Bridge” łączącą sprawy młodzieży z polityką klimatyczną. W 2024 r. Forbes wymienił ją wśród 30 najbardziej obiecujących osobowości poniżej 30. roku życia (30under30).



Walka o zdrowe planety jest sprawą życia i śmierci

My - kobiety z obszarów wiejskich - nie chcemy twojej litości czy współczucia. Chcemy uznania i docenienia jako sojuszniczki w dążeniu do zrównoważonego rozwoju. Potrzebujemy szans i podstawowych usług wysokiej jakości, aby móc pozostać w naszych regionach i dalej karmić cały świat - powiedziała Luz Haro Guanga, ekwadorska rolniczka i sekretarz wykonawcza [Sieci Kobiet Wiejskich Ameryki Łacińskiej i Karaibów](#) (RedLAC). Wystąpiła ona niedawno podczas debaty EKES-u pt. „[Kobiety a potrójny kryzys planetarny](#)”. W wywiadzie z „EKES Info” Luz Haro Guanga opowiedziała o skutkach zmiany klimatu w Ameryce

Łacińskiej i o tym, dlaczego pomimo porażki COP16 nie możemy się poddać pesymizmowi w walce o bardziej zrównoważoną i zdrowszą planetę.

Reprezentowana przez Panią organizacja RedLAC uczestniczyła w COP16. Czy jest Pani rozczarowana wynikami konferencji, ponieważ nie osiągnięto konsensusu w sprawie finansowania ochrony przyrody i różnorodności biologicznej? Czy podczas COP16 udało się coś osiągnąć?

Haro Guanga: Jako Ekwadorka, pochodząca ze wsi, od 1980 r. walczę o prawa mieszkanki wsi w Ekwadorze. Ten prawie 40-letni okres nauczył mnie między innymi, że procesy społeczne wiążą się z ogromnym wysiłkiem, przynoszą niewiele natychmiastowych korzyści i przede wszystkim wymagają wytrwałości, konsekwencji i uporów. Wspaniale byłoby osiągnąć konsensus w sprawie finansowania ochrony przyrody i różnorodności biologicznej. Jednak jestem pewna, że głosy tysięcy kobiet i mężczyzn z obszarów wiejskich na COP16 były kroplą drażnącą skałę i przemówiły do serc i umysłów ludzi, którzy wcześniej nie zamierzali poprzeć pilnych działań w dziedzinie klimatu.

Nie udało nam się osiągnąć naszego celu, lecz musimy nadal nalegać na to, by władze każdego miasta, społeczności i kraju przyjęły do wiadomości obecne realia i podjęły jak najlepsze decyzje na podstawie osobistych chęci, zasobów technicznych i woli politycznej, by uniknąć w przyszłości śmierci głodowej wielu ludzi wskutek zaniechania działań.

W jaki sposób zmiana klimatu oddziałuje na rdzenne mieszkanki i kobiety na obszarach wiejskich w Ameryce Łacińskiej?

Chciałabym zwrócić uwagę na pewne fakty zaczerpnięte z dokumentu opracowanego przez Międzyamerykańską Komisję Kobiet (CIM) z Organizacji Państw Amerykańskich (OPA) na podstawie dialogu z 70 przywódczyniami z 16 krajów. Proces dialogu rozpoczął się we wrześniu 2024 r. Dokument został przedstawiony na COP16 i zawierał opinie kobiet z obszarów wiejskich.

Stwierdzono w nim, że zmiana klimatu następuje we wszystkich krajach, w tym w Amerykach, i powoduje poważne skutki. Wymieniono przede wszystkim cztery zjawiska klimatyczne.

Długie susze: w niektórych krajach od miesięcy bardzo mało padało, przy czym kraje położone bardziej na południu zgłaszały długoletnie susze.

Wzrost temperatury znacznie przekracza normalny poziom: wysoka temperatura w połączeniu z suchą glebą przyczynia się do wielu pożarów (wybuchających samoistnie lub spowodowanych celowo przez człowieka). Susza potęguje te zjawiska, wpływając na życie i systemy o dużej różnorodności biologicznej. Na przykład w czasie, gdy w Brazylii odbywało się spotkanie, zgłoszono, że w stanie Piauí wystąpiło 300 pożarów.

Huragany: wspomniano, że opady deszczu są intensywne i występują krótkimi falami, czemu często towarzyszą huragany. Uczestnicy z Ameryki Środkowej, Meksyku, Republiki Dominikańskiej i obszarów przybrzeżnych w Kolumbii skarżyli się na wzrost intensywności i częstotliwości huraganów oraz burz tropikalnych, które odbijają się na ich regionach.

Zmiany w rozkładzie opadów deszczu: na wszystkich spotkaniach padały te same słowa: „pada, kiedy najmniej się tego spodziewamy”. A mieszkańcy południa i Andów mówili o niespodziewanym mrozie, gradzie i śniegu. Ogólnie odnotowano mniejszą ilość opadów deszczu w skali roku, lecz podkreślono, że rzadko występujące deszcze są ulewne, powodują powodzie i klęski żywiołowe, utratę życia, infrastruktury, zniszczenia dróg i upraw. To wszystko rzutuje na warunki życia, zwłaszcza na obszarach wiejskich. Jeden z uczestników podsumował to stwierdzeniem, że „czasami opady deszczu są przerażające”.

Natomiast niezrównoważone praktyki powodują uszczuplenie zasobów naturalnych. Najbardziej niepokojącymi i często poruszonymi tematami były: pozyskiwanie drewna lub wylesianie lasów i namorzynów; wzniecane celowo pożary leśne; nieodpowiednia gospodarka zasobami wodnymi; zanieczyszczenie; rozpowszechnienie intensywnej, ekspansywnej, wodochłonnej i zanieczyszczającej działalności oraz nadmierne stosowanie chemikaliów rolniczych, herbicydów i pestycydów.

Rzucała się też w oczy **bezczynność niektórych władz lokalnych i krajowych**, które nie opracowywały ram regulacyjnych w celu ograniczenia niszczycielskich działań i propagowania zrównoważonych strategii produkcji. W niektórych krajach istnieją przepisy, lecz z powodu korupcji lub osobistych interesów politycznych władze ich nie wdrażają.

Wzywa się zatem międzynarodowych przywódców do wywierania większej presji na państwa, aby przestrzegały podpisanych przez siebie umów dotyczących różnorodności biologicznej i zmiany klimatu.

Jak postrzega Pani kierunek, w którym zmierzają przeciwdziałanie zmianie klimatu i ochrona środowiska? Optymistycznie czy pesymistycznie? Co Pani zdaniem należy zrobić?

Jeśli nie będziemy mieć wielkich ambicji, to nie osiągniemy wielkich rzeczy. Zważywszy, że zmiana klimatu na nas oddziałuje, a jej skutki szybko się nasilają, nie możemy przestać zabiegać o to, by decydenci zajęli się tymi zasadniczymi i priorytetowymi kwestiami, nie tylko pod względem finansowania, lecz również koordynacji, współpracy, ograniczenia egoizmu i stronnictwej zapalczywości w polityce.

Wierzę, że jeżeli będziemy nadal wzywać do działania, zabierać głos, wytrwale podtrzymywać długofalowe procesy społeczne oraz zawierać strategiczne sojusze w obu Amerykach i na całym świecie, to będziemy potrafili wpływać na politykę publiczną. Trzeba też dopilnować, by osoby sprawujące władzę lub mające moc decyzyjną kierowały się przekonaniem, że pilnie potrzebne jest przeciwdziałanie zmianie klimatu, a także zapobieganie jej nasilającym się szkodliwym i destrukcyjnym konsekwencjom dla planety: pożarom, monokulturom, masowemu użyciu środków owadobójczych i chemikaliów, niszczeniu zbiorników wodnych, źródeł wody i oczyszczania ścieków, masowym połowom itp.

Pesymizm osłabi nasze głosy i ostatecznie spowoduje rezygnację z działania i walki. Czas nagli i nie możemy poddawać się pesymizmowi, gdyż pomimo negatywnych zjawisk musimy kontynuować walkę o zdrowszą i bardziej zrównoważoną planetę. Jest to sprawa życia i śmierci dla obecnych i przyszłych pokoleń!

Nasze działania są już bardzo spóźnione. Ale jeszcze teraz możemy zacząć zmieniać podejście i przyjmować zobowiązania na rzecz wszystkich ludzi.

Luz Haro Guanga jest ekwadorską rolniczką, sekretarz wykonawczą [Sieci Kobiet Wiejskich Ameryki Łacińskiej i Karaibów \(RedLAC\)](#) oraz przewodniczącą sekcji technicznej RedLAC w Ekwadorze [FUNMUJERURAL-e](#). RedLAC jest organizacją społeczną skupiającą ponad dwieście stowarzyszeń kobiet wiejskich z całej Ameryki Łacińskiej i obszaru Karaibów. Powstała w 1990 r. w Argentynie i stawia sobie za cel propagowanie skutecznego obywatelskiego i politycznego udziału kobiet z obszarów wiejskich. Dzięki wieloletnim wysiłkom RedLAC Organizacja Państw Amerykańskich (OPA) ogłosiła lata 2024-2034 międzyamerykańską dekadą praw wszystkich kobiet, nastolatek i dziewczynek na obszarach wiejskich w Amerykach.



Zrównoważone inwestycje w przyszłość naszych wnuków

Belgijskie stowarzyszenie **Grootouders voor het Klimaat (Dziadkowie dla Klimatu)** zdobyło w 2021 r. **Nagrodę EKES-u dla Społeczeństwa Obywatelskiego** w dziedzinie działań na rzecz klimatu dzięki swej kampanii „Nasze oszczędności dla ich przyszłości”. Celem kampanii było zachęcenie około 2,4 mln starszych Belgów do reinwestowania oszczędności – szacowanych wówczas na około 910 mld EUR w aktywach – w bardziej zrównoważone projekty. EKES Info rozmawiał z Grootouders voor het Klimaat o obecnym stanie klimatu i zrównoważonego finansowania, a także o oczekiwaniach i planach związanych z przyszłością.

Czy po trzyletniej kampanii widzą Państwo wymierne wyniki? Jak ogólnie oceniliby Państwo sytuację pod względem finansowania działań w związku ze zmianą klimatu i zrównoważonego finansowania w Belgii? Czy nastąpił postęp i czy znaczenie tych kwestii przebija się bardziej do świadomości obywateli?

Nagroda EKES-u była dla nas ważnym wyrazem uznania i poparcia. Często wspominaliśmy o niej w kontaktach z rządem, innymi organizacjami wspierającymi i współobywatelami. Pomogła nam w dalszym nawiązywaniu kontaktów i rozwijaniu kampanii zarówno z myślą o innych seniorach, jak i o młodszych pokoleniach. Przygotowywaliśmy w tym celu prezentacje, warsztaty oraz serie wykładów o zrównoważonym finansowaniu.

Zauważyliśmy, że poruszanie tego tematu wciąż nie jest czymś oczywistym, choć w Europie podejmuje się istotne wysiłki legislacyjne (systematyka, Zielony Ład, dyrektywa w sprawie sprawozdawczości przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju, dyrektywa w sprawie należytej staranności przedsiębiorstw w zakresie zrównoważonego rozwoju itd.). Dzięki temu przedsiębiorstwa i sektory podejmują

coraz więcej inicjatyw, do których możemy się odnieść. Napawa to nadzieją i dowodzi, że działanie jest konieczne, jak niestety po raz kolejny pokazują (niewystarczające) wyniki osiągnięte na COP w Baku.

Z niedawnego badania wynika, że nasze działania uświadamiające są nadal bardzo potrzebne. Zaledwie 5-15% inwestorów korzysta z prawa do tego, by od swych instytucji finansowych domagać się uwzględnienia preferencji dotyczących zrównoważonego rozwoju. Musimy zatem nadal nad tym pracować.

Czego oczekują Państwo od COP29? Czy uczestniczą Państwo w konferencji, jeśli nie bezpośrednio, to wspierając 12-letniego chłopca Ferre i jego dziadków? Czy uważają Państwo, że finansowanie działań w związku ze zmianą klimatu jest kluczowym elementem sprawiedliwej transformacji?

W chwili prowadzenia wywiadu konferencja COP29 właśnie się skończyła. Od samego początku udzielaliśmy pełnego wsparcia finansowego i pomagaliśmy w działaniach komunikacyjnych 12-letniemu chłopcu Ferre, który wraz z dziadkami – członkami Grootouders voor het Klimaat – udał się do Baku, by uczestnicy spotkania wysłuchali głosu dzieci. Chcielibyśmy również podziękować wszystkim seniorom i organom, którzy to umożliwili.

COP29 musiała dotyczyć finansowania działań w związku ze zmianą klimatu, ponieważ jest to rzeczywiście niezbędne dla sprawiedliwej transformacji. Niestety w Baku zobaczyliśmy, że postępy w tym zakresie są wciąż niewystarczające. Nasze przesłanie się nie zmieniło, są pieniądze i zwracamy się do tych, którzy znajdują się w ich posiadaniu, by przyjęli na siebie odpowiedzialność i wykorzystali je w sposób zrównoważony z myślą o przyszłości naszych wnuków.

O jakich ostatnich projektach Grootouders voor het Klimaat chcieliby Państwo wspomnieć? Czy w przygotowaniu są jakieś nowe projekty?

Patrzymy w przyszłość z nadzieją. W 2025 r., dziesięć lat po zawarciu porozumienia paryskiego, szerokie rzesze przedstawicieli Grootouders voor het Klimaat zwrócą się do innych starszych osób, które należą do dużych organizacji skupiających seniorów we Flandrii. Prowadzimy przygotowania, by kilkadziesiąt przedstawicieli naszej organizacji mogło udać się do szkół w celu uczestniczenia w dyskusji o klimacie w atmosferze pełnego zaufania, z gotowością do pomocy i wysłuchania dzieci.

Opracowaliśmy kilka warsztatów, w tym jeden na temat zrównoważonych oszczędności i inwestycji, które oferujemy bezpłatnie wszystkim lokalnym oddziałom organizacji seniorów. Już teraz obserwujemy duży entuzjazm. Pod koniec listopada 2025 r. organizujemy wielkie wydarzenie finałowe. Mamy nadzieję, że nie będzie ono końcem, lecz raczej początkiem rosnącego zaangażowania w przyszłość.

Hugo Van Dienderen jest współzałożycielem oraz współprzewodniczącym organizacji Grootouders voor het Klimaat. Powstała ona w 2019 r. jako niezależny ruch seniorów – głównie dziadków i babć – którzy chcą zostawić przyszłym pokoleniom świat nadający się do życia.

Na zdjęciu: Ferre z dziadkami należącymi do Grootouders voor het Klimaat na COP29 w Baku. Ferre miał okazję podzielić się swoimi obawami związanymi z kryzysem klimatycznym z wieloma ważnymi osobistościami.



Inwestowanie zaangażowane społecznie: przekształcenie finansowania z myślenia o zrównoważonej przyszłości

Czy zrównoważone inwestycje mogą przyczynić się do ocalenia świata? Sektor finansowy ulega niezwyklej przemianie w obliczu wyzwań środowiskowych i społecznych. Dr Brigitte Bernard-Rau z Uniwersytetu w Hamburgu analizuje inwestowanie zaangażowane społecznie - nową potężną strategię inwestycyjną. Jest to radykalna zmiana sposobu myślenia o roli kapitału i finansów w społeczeństwie, podważająca tradycyjną koncepcję, zgodnie z którą inwestorzy muszą wybierać między zarabianiem a

zmienianiem świata na lepsze.

Brigitte Bernard-Rau

Sektor finansowy przechodzi niezwykłą transformację w świecie zmagającym się z niespotykanymi wcześniej wyzwaniami środowiskowymi i społecznymi: od zmiany klimatu i utraty różnorodności biologicznej po bezpieczeństwo żywnościowe, nierówności, dobrostan i opiekę zdrowotną. Inwestowanie społeczne stało się potężnym narzędziem podważającym tradycyjną koncepcję, wedle której inwestorzy muszą wybierać między zarabianiem a zmienianiem świata na lepsze. Ale czym jest dokładnie inwestowanie społeczne i czym się różni od innych form zrównoważonego finansowania?

Zrozumienie inwestowania społecznego

Inwestowanie społeczne oznacza diametralną zmianę sposobu myślenia o roli kapitału i finansów w społeczeństwie. Zgodnie z definicją [Global Impact Investing Network \(GIIN\)](#) jest to strategia inwestycyjna obejmująca „inwestycje dokonywane w celu wywołania pozytywnych, wymiernych skutków społecznych i środowiskowych w połączeniu ze zwrotem finansowym”. Ta pozornie prosta definicja daje jednak mylne wyobrażenie o jego bardzo złożonym potencjale transformacyjnym.

Aby w pełni pojąć szczególną rolę inwestowania społecznego w nowoczesnych finansach wraz z jego materialistycznym podejściem, trzeba zobaczyć, gdzie sytuuje się ono w szerszym spektrum podejść inwestycyjnych. Z jednej strony istnieją tradycyjne inwestycje, w których nadrzędne znaczenie mają zwrot finansowy i maksymalizacja zysków, a względy społeczne i środowiskowe w ogóle się nie liczą w procesie decyzyjnym. W tym kontinuum napotykamy coraz bardziej wyrafinowane podejścia do czynników efektywności społecznej i środowiskowej, które prowadzą do różnorodnych inwestycji w ramach zrównoważonego finansowania. Pośród nich inwestowanie społeczne jest doskonałą strategią, która przynosi pozytywne i głębokie zmiany, łącząc zwrot finansowy z celami społecznymi i środowiskowymi.

Podejścia inwestycyjne w skrócie to:

- **tradycyjne inwestycje** skupiaj? si? wy?ecznie na zwrocie finansowym z pomini?ciem czynników spo?ecznych i ?rodowiskowych i s? od dawna podstaw? rynków kapita?owych,
- **włączenie ESG** polega na uwzgl?dnieniu czynników ESG (z zakresu ochrony ?rodowiska, polityki spo?ecznej i ?adu korporacyjnego) jako wska?ników ryzyka w decyzjach inwestycyjnych, lecz nie s? one postrzegane jako g?ówny sposób pobudzenia inwestycji,
- **zrównowa?one finansowanie** uwzgl?dnia kwestie ESG w procesie podejmowania decyzji inwestycyjnych, a zrównowa?ony rozwój jest postrzegany jako sposób tworzenia warto?ci; wspiera inwestycje, które pozwalaj? podo?a? wyzwaniom zwi?zanym ze zrównowa?onym rozwojem, i przynosi pozytywne zmiany spo?eczne i ?rodowiskowe; obejmuje równie? inwestycje w transformacj?, czyli przedsi?wzi?cia, które s? ju? dzi? przyjazne ?rodowisku (zielone finansowanie), oraz przestawienie si? z biegiem czasu na przyjazny ?rodowisku poziom efektów (finansowanie transformacji),
- **inwestowanie społeczne** odnosi si? do powa?nej zmiany na rynkach finansowych i do „znacznej reorientacji w kierunku oddzia?ywania” oraz odpowiada na pytanie, czy [inwestycje w zrównowa?ony rozwój przyczyniaj? si? do tworzenia lepszego ?wiata](#), a zatem jest najbardziej ?wiadomym podej?ciem, zgodnie z którym do wymiernych i pozytywnych skutków spo?ecznych i ?rodowiskowych przywi?zuje si? t? sam? wag? co do zwrotu finansowego.

Dwa oblicza inwestowania społecznego: dostosowane do skutków i wywierające wpływ

W ramach [inwestowania społecznego](#) można wyróżnić inwestycje dostosowane do skutków i wywierające wpływ. To rozróżnienie pomaga inwestorom zrozumieć nie tylko to, gdzie trafiają ich pieniądze, lecz również w jaki sposób przyczyniają się one do pozytywnych przemian.

- **Inwestycje dostosowane do skutków** wspieraj? przedsi?biorstwa, które w ramach dzia?alno?ci i wyników wykaza?y si? ju? konstruktywnymi praktykami ?rodowiskowymi i spo?ecznymi oraz zaangażowaniem w wywieranie pozytywnego wp?ywu.
- **Inwestycje wywierające wpływ** przyczyniaj? si? natomiast to wypracowywania nowych rozwi?za? problemów spo?ecznych i ?rodowiskowych, skupiaj?c si? cz?sto na transformacji i zmianie systemowej.

To teoretyczne rozróżnienie przejawia się w zastosowaniach w świecie rzeczywistym w różnych sektorach.

Czysta energia

W ramach transformacji w kierunku czystej energii inwestycje dostosowane do skutków mogą obejmować zakup udziałów w mających ugruntowaną pozycję przedsiębiorstwach z sektora energii odnawialnej lub produkujących pojazdy elektryczne. Te przedsiębiorstwa przyczyniają się już do zrównoważenia środowiskowego poprzez swoje podstawowe modele biznesowe. Inwestycje wywierające wpływ w tym samym sektorze mogą zamiast tego koncentrować się na finansowaniu przedsiębiorstw typu start-up na wczesnym etapie rozwoju, które zajmują się technologią akumulatorów. Mogą również finansować innowacyjne projekty wspólnotowe w zakresie energii słonecznej na obszarach o niedostatecznym dostępie do usług i pomagać w wypracowywaniu całkowicie nowych rozwiązań problemów energetycznych.

Rolnictwo zrównowa?one

Kolejnym dobitnym przykładem jest sektor rolnictwa zrównoważonego. Inwestorzy dopasowujący się do skutków mogą wspomagać producentów żywności ekologicznej o ugruntowanej pozycji lub zrównoważoną działalność rolną. Natomiast inwestorzy wywołujący wpływ mogą skupiać się na opracowywaniu nowych technik rolnictwa regeneracyjnego lub rewolucyjnych rozwiązań w zakresie rolnictwa miejskiego, które mogą przekształcić sposób produkcji żywności.

Skutki społeczne

W sferze społecznej inwestycje dostosowane do skutków często wspierają przedsiębiorstwa, które realizują zdecydowaną politykę w zakresie różnorodności oraz stosują uczciwe praktyki pracy. Z kolei inwestycje wywierające wpływ mogą służyć do finansowania nowych, przystępnych cenowo osiedli mieszkaniowych lub przecierać szlaki dla technologicznych rozwiązań edukacyjnych w społecznościach, które mają ograniczony dostęp do usług. W ten sposób mogą przyczyniać się do wytyczania nowych dróg do sprawiedliwości społecznej.

Proces inwestycji: od zamierzenia do wpływu

Skuteczne inwestowanie społeczne wymaga rygorystycznego procesu, który rozpoczyna się od [wyznaczenia jasnych celów](#) z myślą o pozytywnych zmianach społecznych i środowiskowych. Inwestorzy muszą określić pożądane efekty środowiskowe lub społeczne, wytyczyć wymierne cele, a także często dostosować je do ustalonych ram, takich jak globalny wskaźnik ONZ dotyczący 17 celów zrównoważonego rozwoju oraz związanych z nimi 169 zadań wyznaczonych w Agendzie 2030.

To celowe działanie odróżnia inwestowanie społeczne od innych form zrównoważonego finansowania. Wymaga od inwestorów zorientowanych na oddziaływanie społeczne rozpoczęcia procesu należytej staranności, by ocenić skrupulatnie zarówno wyniki finansowe, jak i zdolność wywoływania i mierzenia pozytywnych skutków społecznych lub środowiskowych.

Ocena finansowa inwestycji jest utrwaloną praktyką, która opiera się na ujednoliconych wskaźnikach i rzetelnej metodologii. Ocena kwestii pozafinansowych, takich jak skutki społeczne i środowiskowe, jest jednak stosunkowo mniej dopracowana i nie bazuje na uniwersalnych ramach. Inwestorzy muszą zatem wykroczyć poza tradycyjną analizę finansową, aby oszacować stopień zaangażowania przedsiębiorstwa w wywieranie wpływu. Obejmuje to ocenę udziału kadry kierowniczej w realizacji celów, jej zdolności do skutecznego pomiaru oddziaływania, a także do przejrzystego ujawniania i zgłaszania wyników. Proces oceny często polega również na analizie konkretnych wskaźników dostosowanych do celów inwestycji, co zapewnia zgodność z uznanymi ramami, takimi jak IRIS+ lub [Impact Management Project \(IMP, 2024 r.\)](#).

Ponadto, aby usprawnić proces należytej staranności, niezbędne jest [rozdzielenie między „wpływem przedsiębiorstwa” a „wpływem inwestora”](#). Wpływ przedsiębiorstwa to bezpośrednie skutki społeczne lub środowiskowe uzyskane dzięki działalności i produktom przedsiębiorstwa. Wpływ inwestora to natomiast ingerencja inwestorów w postępowanie i wyniki przedsiębiorstwa poprzez wybory inwestycyjne i strategie zaangażowania. Zrozumienie tej różnicy jest konieczne do dokładnej oceny ogólnego wpływu inwestycji oraz do opracowania skutecznych praktyk pomiaru oddziaływania.

Wyzwania, złożoność i rozważania

Pomimo pokładanych w nim nadziei inwestowanie społeczne napotyka poważne przeszkody:

1. **Pomiar oddziaływania:** z powodu braku standardowych wskaźników pomiaru trudno jest określić ilościowo lub porównywać wyniki społeczne i środowiskowe. Przejrzystość, rygorystyczne monitorowanie wskaźników oddziaływania oraz sprawozdawczość w tym zakresie mają pierwszoplanowe znaczenie dla spójności i rozliczalności, dzięki czemu udaje się unikać gośkosowości.
2. **Problemy ze wskazaniem, co doprowadziło do zmiany:** niełatwo jest wyodrębnić skutki konkretnych inwestycji w kontekście szerszej zmiany systemowej i przypisać je do inwestycji danego podmiotu. W zakresie inwestowania społecznego wciąż trudne jest ustalenie, w jakim stopniu zaobserwowane zmiany wywołane bezpośrednio konkretną inwestycją. Na przykład lepsza realizacja celu zrównoważonego rozwoju nr 3 – „Dobre zdrowie i jakość życia” – może być wynikiem połączenia inwestycji w placówki opieki zdrowotnej, kształcenie i infrastrukturę, a nie jednej ukierunkowanej inwestycji. Opracowanie metodologii, takich jak analiza kontrfaktyczna oraz porównanie grup kontrolnych, jest niezbędne, lecz wymaga dużych nakładów i nie zawsze wchodzi w grę, zwłaszcza w przypadku mniejszych projektów lub na rynkach rozwijających się.
3. **Marketing pseudospołeczny:** wyolbrzymione bądź fałszywe twierdzenia przedsiębiorstw lub funduszy dotyczące skutków społecznych lub środowiskowych podważają zaufanie do sektora. Aby podtrzymać zaufanie i uczciwość w całym obszarze inwestowania społecznego, bardzo istotne są przejrzyste sprawozdawczość i zweryfikowane twierdzenia dotyczące wpływu (ITF). Zasadnicze znaczenie dla wiarygodności mają jasne standardy pomiaru oddziaływania, rzetelne metody weryfikacji, audyty przeprowadzane przez osoby trzecie oraz niezależna certyfikacja.

Uwolnienie potencjału transformacyjnego inwestowania społecznego

Inwestowanie społeczne jest głównym zaczynem głębokiej transformacji globalnego finansowania, a nie tylko kolejną strategią inwestycyjną. Jest zasadniczą zmianą postrzegania roli finansów w społeczeństwie. Podważa tradycyjne przekonanie, że zwrot finansowy oraz pozytywne skutki społeczne i środowiskowe muszą następować oddzielnie.

Ewolucja inwestowania społecznego pokazuje, że inwestorzy mogą łączyć dążenie do zysku z konstruktywnymi przemianami społecznymi i środowiskowymi. Jest to przekonujące podejście do systemu finansowego, który służy zarówno ludziom, jak i planecie dzięki scaleniu celów z zyskiem.

Brigitte Bernard-Rau jest badaczką ze stopniem doktora i członkinią rady naukowej w Szkole Biznesu, Ekonomii i Nauk Społecznych Uniwersytetu w Hamburgu. Jej badania dotyczą głównie oceny punktowej ESG i agencji ratingowych, zrównoważonego finansowania, inwestowania odpowiedzialnego i zaangażowanego społecznie, a także społecznej odpowiedzialności przedsiębiorstw. Wydała niedawno [„Sustainability Stories: The Power of Narratives to Understand Global Challenges”](#) (Springer Nature, 2024). Książka ta zawiera ponad trzydzieści inspirujących opowieści autorów z całego świata, którzy omawiają różne sposoby angażowania się na rzecz wspólnego dobra i dokonywania zmian na lepsze w społecznościach, praktyce zawodowej i życiu codziennym.



Dziennikarstwo obywatelskie wspiera tradycyjne media

„Climate Reporters”, nowa litewska agencja informacyjna skupiająca się na klimacie, ma na celu rozwiązanie problemu znużenia informacjami o klimacie i przywrócenie tematyki zmiany klimatu na czołową pozycję w programach redakcyjnych. W tym doskonałym przykładzie dziennikarstwa obywatelskiego „reporterzy klimatyczni” łączą komunikację i aktywność klimatyczną, aby edukować ludzi na temat zmiany klimatu i oddać głos Matce Ziemi w czasie kryzysu środowiskowego.

Rūta Trainytė

Agencja informacyjna „Climate Reporters” rozpoczęła działalność w tym roku na Litwie. Jest to inicjatywa prowadzona przez organizacje pozarządowe (NGO) i przykład dziennikarstwa obywatelskiego. Celem agencji informacyjnej jest pomoc dziennikarzom w relacjonowaniu różnych aspektów kryzysu środowiskowego. W tym celu zespół agencji opracowuje teksty i przekazuje je redakcjom.

Agencję prowadzi społeczność aktywistów. Teksty są pisane przez dziennikarzy, specjalistów ds. public relations, przedstawicieli organizacji pozarządowych, aktywistów i naukowców – krótko mówiąc, przez osoby, dla których ważne jest to, co się dzieje, i które chcą przemian społecznych. Tworzą one również zarząd agencji „Climate Reporters”. Zarząd dba o to, by nowa inicjatywa była wiarygodna.

Pracownicy agencji nie są nowicjuszami w świecie komunikacji, ale zdobyli już znaczne doświadczenie w dziedzinie public relations, redagowania oraz tworzenia i utrzymywania portali internetowych. Również tematyka klimatu nie jest dla nas nowa. W ten właśnie sposób narodziła się ta inicjatywa. Robimy to, co robimy najlepiej, i łączymy te działania z aktywizmem klimatycznym. Oddajemy Matce Ziemi głos w czasie kryzysu środowiskowego.

Oczywiście pozostajemy w kontakcie z dziennikarzami. Dominującą tendencją w biurach redakcyjnych jest przekonanie, że wiadomości dotyczące klimatu nie są interesujące dla opinii publicznej i nie generują kliknięć. Redakcje unikają publikowania artykułów z nagłówkami o „zmianie klimatu” lub o „kryzysie klimatycznym”. Co oznacza zaprzeczanie kryzysowi klimatycznemu? Czy jest to sposób na ochronę społeczeństwa przed złymi wiadomościami i niepokojem?

Być może nie jest tak źle. Codziennie redakcje zalewane są ogromną falą wiadomości, które trudno jest przetworzyć w sensie fizycznym, nawet bez tworzenia wiadomości związanych z klimatem. Konieczna jest również znajomość tej tematyki. I tu jest miejsce dla nas. Kolejnym krokiem agencji „Climate Reporters” jest szkolenie dziennikarzy. Widzimy, że dziennikarze muszą dobrze zrozumieć tę tematykę, jeśli mają unikać rozpowszechniania pseudoekologicznego marketingu.

Innym pomysłem jest uczenie pewnych grup o zmianie klimatu – w atrakcyjny sposób. Przede wszystkim chcemy dotrzeć do młodych ludzi. Zdaliśmy sobie sprawę, że ta grupa dobrze reaguje na humor. Nie jesteśmy jeszcze pewni, jak będzie to wyglądać w przyszłości, ale już prowadzimy rozważania w tym kierunku.

Agencja informacyjna działa od dobrych sześciu miesięcy. Z naszych własnych doświadczeń wiemy, że potrzebna jest cierpliwość. Uparcie i z poczuciem misji stukamy do drzwi redakcji z naszymi wiadomościami. Nasze teksty są już publikowane na głównych litewskich portalach informacyjnych i otrzymujemy

zaproszenia do programów radiowych.

Aby zapewnić wysoką jakość naszej pracy redakcyjnej, bardzo ważne jest, abyśmy otrzymywali znaczne wsparcie ze strony litewskich organizacji ekologicznych, aby nasze organizacje były członkami międzynarodowych sieci organizacji pozarządowych, aby nasi członkowie uczestniczyli w grupach roboczych na szczelnie UE oraz aby reprezentowali Litwę w EKES-ie. Dzięki temu możemy poszerzyć naszą gamę tematów i być na bieżąco.

Nasz związek z EKES-em wykracza poza fakt, że jeden z inicjatorów projektu, Kęstutis Kupšys, jest jego członkiem. Członkowie EKES-u mogą dzielić się odpowiednimi doświadczeniami ze swoich krajów, aby wzbogacić wiadomości dotyczące klimatu publikowane przez „Climate Reporters”. Rozmawialiśmy na przykład niedawno z członkiem EKES-u z Francji, Arnaudem Schwartzem, w związku ze Światowym Szczytem Różnorodności Biologicznej COP16. Spostrzeżenia, które przekazał nam bezpośrednio z Cali, doprowadziły do powstania artykułu „Climate Reporters”. Jego przemyślenia znalazły się wkrótce w litewskich mediach. Model ten, w ramach którego wiedza specjalistyczna członków EKES-u jest wykorzystywana do skutecznego informowania lokalnych odbiorców o globalnych wiadomościach, sprawdził się. W związku z tym wykorzystamy go ponownie w przyszłości.

Rūta Trainytė jest redaktorką w agencji informacyjnej ds. klimatu „Climate Reporters”. Agencja jest częścią finansowanego przez państwo projektu ŽALINK. Projekt, realizowany przez Sojusz Konsumentki, platformę współpracy na rzecz rozwoju oraz organizację pozarządową „Gospodarka o Obiegu Zamkniętym”, jest finansowany z programu dotyczącego zmiany klimatu Agencji Zarządzania Projektami Środowiskowymi Ministerstwa Środowiska Republiki Litewskiej.

Zespół redakcyjny

Ewa Haczyk-Plumley (editor-in-chief)
Laura Lui (ll)

Współautorzy tego wydania

Christian Weger (cw)
Daniela Vincenti (dv)
Erika Paulinova (ep)
Ewa Haczyk-Plumley (ehp)
Giorgia Battiato (gb)
Jasmin Kloetzing (jk)
Katerina Serifi (ks)
Laura Lui (ll)
Leonardo Pavan (lp)
Marco Pezzani (mp)
Margarita Gavanias (mg)
Margarida Reis (mr)
Millie Tsoumani (mt)
Pablo Ribera Paya (prp)
Thomas Kersten (tk)

Koordinacja

Agata Berdys (ab)
Giorgia Battiato (gb)

Adres

European Economic and Social Committee
Jacques Delors Building,
99 Rue Belliard,
B-1040 Brussels, Belgium
Tel. (+32 2) 546.94.76
Email: eescinfo@eesc.europa.eu

EESC info is published nine times a year during EESC plenary sessions. EESC info is available in 24 languages
EESC info is not an official record of the EESC's proceedings; for this, please refer to the Official Journal of the
European Union or to the Committee's other publications.

Reproduction permitted if EESC info is mentioned as the source and a link is sent to the editor.

09/2024